

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów, — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Przenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł, półrocznie 8 zł, kwartalnie 4 zł, miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł, półrocznie 6 zł, kwartalnie 3 zł, miesięcznie 1 zł. Przenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ówczonocni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie biuro dzienników Ludwika Plohna, ulica Karola Ludwika 1. 9; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 106 bis.

## Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską“ wynosi półrocznie (od 1 lipca do końca grudnia) w miejscu 6 zł., pocztą 8 zł.; ówczonocnie (od 1 lipca do końca września) w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; miesięcznie od 1 do końca każdego miesiąca w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct.

Przenumeratorowie półroczni (którzy prenumerują od 1 lipca do końca grudnia), otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, bezpłatnie; ówczonocni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik*, prenumerowany osobno kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł., ówczonocnie 1 zł.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

W skutek układu zawartego z księgarnią H. Altenberga we Lwowie, można prenumerować za pośrednictwem administracyi „Gazety Lwowskiej“, dwutygodnik dla kobiet p. t.

### „NOWE MODY“

po znacznie niższej cenie, a mianowicie tak we Lwowie, jak i na prowincyi:

kwartalnie . . . 1 złr. 20 ct.  
miesięcznie . . . . . 40 „

Dwutygodnik *Nowe Mody* w ciągu kilkuletniego swego istnienia wyrobił sobie szerokie koło czytelników i zawiera najnowsze wiadomości i wzory wszelkich potrzeb wchodzących w skład toalety damskiej.

## CZEŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższym postanowieniem z dnia 23 czerwca b. r. nadać najmiłościwiej dyrektorowi kancelaryi Izby posłów Rady Państwa, radcy Dworu dr. Henrykowi Halbanowi, krzyż komandorski orderu Franciszka Józefa.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższym postanowieniem z dnia 18 czerwca b. r. nadać najmiłościwiej staroście Karolowi Kauckiemu w Zbarażu, przy sposobności przeniesienia go na własną jego prośbę w stan stałego spoczynku, w uznaniu jego wieloletnich, wiernych obowiązków i skutecznych usług, krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa.

Edmund Zieleniewski złożył dnia 1 czerwca 1895 przepisana przysięgę jako autoryzowany inżynier budowy maszyn z siedzibą urzędową w Krakowie.

Z c. k. Namiestnictwa.

## CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 27 czerwca.

Balkan był dla Europy źródłem już tylu niespodzianek, że także i ostatnie wiadomości o wybuchu „powstania“ w kilku powiatach Macedonii, chociaż widocznie nie bardzo zasługiwały na wiarę, sprawiły pewne wrażenie; wnet jednak okazało się, że były one po części zupełnie bezpodstawne, po części zaś bardzo przesadne i przekrecone. Wobec tego zajście, które miało miejsce w Egri-Pa-

lanka pomiędzy wojskiem tureckim a bandą macedońskich opryszków, samo dla siebie nie zasługiwałoby zgoła na większą uwagę — przypominało ono jednak Europie rzecz pewną, której niepodobna odmówić znaczenia, a która zapewne nieraz jeszcze przypomni się pamięci świata politycznego: mianowicie ruch macedoński w Bułgarii.

Ruch ten, który swego czasu oderwał wschodnią Rumelię od Turcyi i przyłączył ją do Bułgarii, istnieje od dawna; nie myślimy tu opowiadać jego historycznego rozwoju, chodzi bowiem tylko o stwierdzenie, że ożywił się on na nowo od dłuższego już czasu — z wielu stron podnoszą się twierdzenia, że od czasu, kiedy na czele rządu nie stało Stambułowa. Być może, że do ożywienia go przyczyniła się agitacya w prasie europejskiej, zwłaszcza angielskiej, i w angielskich przedewszystkiem kołach politycznych, za zmuszeniem Turcyi do zaprowadzenia reform w Armenii: z prądu tego na rzecz reform w Turcyi chcą bowiem odnieść korzyść także Bułgarzy w Macedonii. Być może, że przyczyniła się do wzrostu niezadowolona wśród Bułgarów tak w Macedonii, jak i w księstwie, okoliczność, że w tylu firmanach zapowiadane, a nawet już naznaczone „na czas najbliższy“ mianowanie nowych biskupów bułgarskich dla Macedonii, — nie zostało dotąd spełnione. Być może wreszcie, że represalia, na które narażona jest chrześcijańska ludność Macedonii ze strony władz tureckich, podsycają także ruch macedoński w Bułgarii. Bądź co bądź, istnienia tego ruchu, którego przywódcy wytknęli sobie rzekomo za cel połączenie Macedonii z Bułgarią, zaprzeczyć nie można; komitety macedońskie w całym księstwie pracują gorliwie, a w Konstantynopolu wiedzą o tem dobrze i patrzą się na to z trwogą i niezadowolaniem. To też już około połowy bieżącego miesiąca, komisarz turecki w Sofii, Nebil bej, wręczył rządowi bułgarskiemu notę, która miała za przedmiot właśnie ruch macedoński, zajmowała się organizacyą i programem macedońskich komitetów w księstwie, przypisywała im cele rewolucyjne i domagała się ich rozwiązania. Rząd bułgarski, który sam ruchu tego nie popiera i zapewnia, że czuwa nad tem troskliwie, aby nie

przekroczył on granic legalnych, nie uwzględnił żądania Turcyi: komitety macedońskie mają bowiem wytknięte sobie oficjalnie za cel pracę nad tem, ażeby reformy, przyrzeczone chrześcijańskiej ludności w Macedonii w traktacie berlińskim, zostały istotnie przeprowadzone i zadanie to spełniają. Dotychczas ruch nie przekroczył, zdaniem rządu bułgarskiego, tych wytkniętych sobie granic, postanowienia zaś konstytucyi bułgarskiej o prawie zgromadzania się i o stowarzyszeniach, nie pozwalają rządowi bułgarskiemu rozwiązać komitetów, które nie naruszyły postanowień swoich statutów. Rząd sofijski odpowiedział też rządowi tureckiemu odmownie.

Odmowna ta odpowiedź nie mogła naturalnie wpłynąć korzystnie na ukształtowanie się stosunków pomiędzy Bułgarią a Turcyą — a to pogorszenie się tak dobrych i przyjacielskich stosunków jest pierwszym, ujemnym wynikiem ruchu macedońskiego. Dla interesów zarówno Bułgarii jak Turcyi, oraz w ogóle dla interesów pokoju, wypada życzyć, aby ruch ten nie przybrał większych rozmiarów i nie miał dalszych następstw. Już teraz wytworzył on w Macedonii duszną atmosferę i z obu stron trzeba usilnych starań, by rozproszdzić nagromadzone przezeń chmury, chociaż dotąd mają one znaczenie czysto lokalne. Po jednej stronie większa doza cierpliwości, po drugiej bardziej zdecydowane stanowisko co do nieodzownych, a choćby zwolna tylko przeprowadzanych reform, przyczyni się do uspokojenia umysłów. Ma być uzasadniona nadzieja, że nowy w. wezyr Said basza, należycie oceni sytuację i dopomoże swem postępowaniem rządowi bułgarskiemu do opanowania i powstrzymania ruchu.

## Delegacye.

(IV. plenarne posiedzenie Delegacyi węgierskiej).

Wiedeń, 25 czerwca.

(\*) Prezydent hr. Aladar Andrassy, otwiera posiedzenie o godzinie 10 przed poł-

## WYŚCIGI KRAKOWSKIE.

Modrzejewska, Adolfinia Zimajer, teatr miejski, teatr letni, opera z dobrymi siłami, wyścigi, Derby z nagrodą czterdziestu tysięcy koron, zielony karnawał, obiady proszone, bale, przyjęcia w mieście i w okolicy najbliższej, zjazd cudzoziemców, między którymi nawet Ameryka i to bardzo ładnie przedstawiona, powozy z murzynami na kozłach, gra do białego dnia, bukmakierzy i totalizator. — Jak myślicie? Czy to wielkie czy to małe miasto? — To Kraków, w drugiej połowie czerwca. — Pozostawiam wam do rozstrzygnięcia, czy z tem wszystkiem Kraków jest miastem czy wielkim miastem. Mniemam jednak, iż zgodzicie się na to, że w Krakowie dawna stolica, że ma on niezmiernie stare znamię dawnej rezydencyi królewskiej i że tem styka się z wielkim miastem, pod czas gdy jednocześnie, z biegiem czasu nabiera wiele przyzwyczajęń, nałogów, przesądów małego miasta, które jednak nie przeszkadzają, aby przy zdarzającej się sposobności choćby na kilka dni, ów jego początek, ów pierwiastek historyczny odczuwał się i pokiego naprzykład wyścigowego tygodnia, jak ten, który dopiero co się skończył. Pozostały komiejski epizod, wśród którego odzywają się nieczności. I to pomieszanie trzech czynników, historyczno-światowego, obyczajowo-

małomiejskiego i epizodyczno-wielkomiejskiego, stanowi wyjątkowy wdzięk, niezaprzeczonego uroku oraz przyciągającą siłę wielkich uroczystości i, przypadkowych czy chwilowych zabaw krakowskich, także owego zielonego karnawału, który dopiero od zaprowadzenia wyścigów powstał i wyjątkowej nabrał świetności.

Zmieniły się czasy i świat we wszystkich swoich zakątkach spiesznym postępuje krokiem. Jakże dziwnym wydawać się musi wyścigowy tydzień krakowski tym, co zapamiętują, jak w owej porze roku, największą zabawą Krakowa, była muzyka w Ogródku Strzeleckim i biała kawa przy stole, któremu przewodniczyła pani Arturowa Potocka. Stanowiło to wówczas wyłącznie zielony karnawał. Dziś wskrzeszony z rzymskich czasów, zapal wyścigowy, ogarnął świat cały i wreszcie objął Kraków. Jak niegdyś w Rzymie tak i tu wiele i mali, patrycyusze, dygnitarze, urzędnicy i lud spieszą gorączkowo do stadu; mijają się powozy, dorożki, wózki z Kaźmierza, podnosząc kurz, lub obryzgując błotem; wszystkich pcha jakaś niewidzialna siła a jest nią przeważnie, nie tyle zamilowanie konia, jak odwieczna namiętność gry, ukrywająca się pod upodobaniem sportu. — Nie stawiają tu jak rzymscy panice całego majątku na jeden zaprzęg lub jednego konia, ale przecież każdy mniej więcej składa haracz zmiennej fortunie, przypadkowi — i Kraków nie stanowi wyjątku w ogólnem zamilowaniu gry, które jest coraz wyraźniejszym znamięm epoki realistycznej i pozytywnej.

Nie rzadkie są podobne w istnieniu ludzkości sprzeczności. Chęć zysku, gdy raz

opanuje ludzi, nie przebiera w środkach i nie dziwnego, że się chwytają najpiesnieszego chociaż zawodnego. Karą za realizm i pozytywizm, stała się namiętność gry, tak bardzo dziś rozpowszechniona. Zmateryalizowany świat, nie zdołał się uchronić od gry, która się stała jedyną poezją i jedynym ideałem naszych czasów. — W grze jest dużo fantazyi a przecież żąda zysku uległa jej. Gra umożliwiła bajeczne i fantastyczne przedsięwzięcia a do nich, przed kilku jeszcze laty, załazyć można było, międzynarodowe wyścigi w Krakowie. Gra też ustala ich tu byt a tegoroczne obliczenie wykazało — pomimo przeciwnych pozorów — taki wzrost dochodów, iż przyszłość krakowskiego *meetingu* zdaje się być na dłuższy czas zapewnioną.

A byt ten i przyszłość niezależne są od ilości i jakości biegających koni, nawet od rozmiarów zjazdu. Siła zamilowania gry, wznosi się ponad wszystkie te czynniki i względy i zakład, jest sprężyną i duchem ożywczym zabawy i przedsięwzięcia.

Znakomitości koniarskie było mniej w tym roku niż w zeszłym, a to dla tego, że jednocześnie odbywały się znaczniejsze w Niemczech wyścigi a nieinal bezpośrednio następują owe w Serajewie gonitwy, które stworzone przez mądrego i przenikliwego konsula, lepiej niż cokolwiek innego, dopomogą do zespolenia dwóch wschodnich prowincyj z Zachodem, bo z jego upodobaniami. Za wiele też było ma te hów, ale i tam gdzie dwa tylko walczy z sobą konie, jest możliwość niezliczonych zakładów.

Wyborną nowością były chłopskie wyścigi, które do tego stopnia podniosły dobry

humor zgromadzenia, że nawet niewzruszeni i znani z zakamieniałego serca bukmakierzy, tak się rozochocili, że przyjmowali na nie zakłady i zdawali się rozbawieni, tym po raz pierwszy przez nich widzianym sportem.

Tragicznym prawdziwie wypadkiem, było ranienie przez jednego z biegunów konia hr. Andrassyego i Staraya, Lewante, który trzeci w wiedeńskim Derby, byłby niezawodnym zwycięzcą w krakowskim, gdyby nie psotnik-przypadek, który wszędzie ale zwłaszcza w wyścigach, nieraz tak wielkie przykre sprawy niespodzianki. Była to nowa, bezwozowa nauka, dla tych, co na pewno zakładają się.

Zwycięstwa i powodzenia stajni z Chorzelowa, nie mniej piorunująca wygrana Antypiryny hr. J. Baworowskiego, przemówiły żywo do uczuć narodowych i entuzjastycznie powitanemu zostały. Tradycya Przedświt, żywo stanęła przed oczami wszystkich i powiedziano sobie, że zamilowanie prawdziwe rzeczy i jej znajomość, cudów dokazać mogą i wiele pomysłnych warunków zastąpić.

Publiczności w ogóle było więcej niż w zeszłym roku. Nowy pospieszny pociąg, ułatwia gościom wiedeńskim przybycie; wyjechałszy rano ze stolicy monarchii, zdążają na pierwszy dnia wyścig u stóp Wawelu. To też sporadyczne odwiedziny obcych, znamiennymi tegoroczne wyścigi, podczas gdy stosunki i stanowisko towarzyskie w Wiedniu, prezostwa tutejszego *meetingu*, były jak od początku tak i teraz siłą przyciągającą świat stołeczny i wyższe sfery sportu. Jak zawsze tak też i obecnie odbyły się krakowskie gonitwy pod znakiem Piławy a dość to stwierdzić, aby wiedzieć, że przyswiecała im tra-

dniem. Obecni wszyscy Panowie Ministrowie wspólni, oraz bar. Banffy, bar. Fejervary i bar. Josika.

Po zatwierdzeniu protokołu ostatniego posiedzenia, przyjęto sprawozdanie del. bar. Wodianera, w imieniu komisji gospodarczej, o własnym budżecie Delegacji, i przystąpiono do obrad nad budżetem Ministerstwa wojny.

Referent del. Münnich uzasadnia pokrótce zwiększenie tego budżetu o 4 miliony zł. i daje krótki szkic jego.

Del. Ferd. Horansky oświadcza, że przyjmuje budżet, chce jednak poczynić kilka uwag. Mowca porusza mianowicie między innymi sprawę założenia trzeciej Akademii wojskowej i zwiększenie się budżetu.

Następnie zabrał głos del. Stefan Tisza, poczem przemawiali del. hr. Stefan Keglevich i hr. Ferdynand Zichy, przeciw uchwalonej przez komisję rezolucji w sprawie trzeciej Akademii wojskowej.

Po faktycznym sprostowaniu del. Horansky'ego, przemawiał jeszcze referent del. Münnich, poczem przyjęto preliminarz jednomyślnie za podstawę rozprawy szczegółowej.

Następnie głosowano nad rezolucjami i przyjęto je, wraz z rezolucją w sprawie trzeciej Akademii wojskowej, znaczną większością. Przy tytule IV *ordinarium* domagał się del. Józef Gall utworzenia posady kapelana wyznania grecko-uniunickiego. Po krótkiej odpowiedzi generała Csoldos w imieniu Pana Ministra wojny, przyjęto i ten tytuł bez zmiany, a tak samo całe *ordinarium*, *extra-ordinarium* wojska i kredyt okupacyjny.

Następne posiedzenie we środę o godz. 10 przed południem.

#### (IV plenarne posiedzenie Delegacji austriackiej).

Wiedeń, 25 czerwca.

( ) Książę Lobkowitz otwiera posiedzenie o godz. 3 minut 10 popołudniu. Obecni wszyscy Panowie Ministrowie wspólni.

Po odczycaniu protokołu poprzedniego posiedzenia i zawiadomieniu o nuncyach, nadesłanych przez Delegację węgierską, przystąpiono do dalszej rozprawy generalnej nad zwyczajnym budżetem wojskowym na r. 1896 (referent hr. Stanisław Badeni).

Del. Salvadori występuje energicznie przeciw pojedynkom w ogóle, a zwłaszcza w wojsku, a następnie wyraża życzenie, aby uwzględniono prośby Tyrolczyków o przeniesienie dla łagodniejszego klimatu do południowych załóg.

Del. dr. Pacak zapytuje Pana Ministra wojny, w jakiej mierze wymagane jeszcze będą wydatki na wojsko, które s. p. Minister Bauer oznaczył jako maximum? Następnie omawia czas służby czynnej, podnosząc, że dwa lata okazują się w Niemczech dla piechoty zupełnie dostateczne. Mowca porusza kwestję narodowości w armii, uskarża się, że narodowość czeska bywa w niej usuwana, zapytuje się o stan reformy wojskowej procedury karnej i zwraca uwagę na fakta złego obchodzenia się z żołnierzami, wyrażając P. Ministrowi wojny pełne uznanie za zarządzenie surowych kar w wypadkach, które mowca przedstawił na zeszlórocznej sesji delegacyjnej.

dycyjna gościnność — która jak w dawnych czasach przepolczyła nieraz godło herbu na skuty podtrzymuje skutego, tak dziś przestoczyła się, za sprawą hrabstwa Romanów Potockich, w wytworne, cywilizowane przyjęcie, nacechowane najlepszym gatunku elegancją. — Miła para marszałkowska *meetingu* ożywiła wykwintną uprzejmością zebranie; kolejne zaprosiny gromadziły u jej stołu w *Grand Hotel*, obcych i miejscowych uczestników, którzy przy dźwiękach wojskowej orkiestry, obiadowali w wesołym usposobieniu.

Piknik tańczący zakończył w sobotę jedną z tych uczt. W piątek Szlak hr. Stanisławów Tarnowskich, otworzył swe podwoje a co lepsze, w tej porze, swój piękny ogród dla gości wycieczkowych. Nareszcie ukoronowaniem zielonego karnawału, było przyjęcie w Balicach u ks. Dominików Radziwiłłów. Obiad i wieczór tańczący, odbyły się w przesłizanych ramach, nadzwyczaj umiejętnie i szczęśliwie przebudowanego dawnego pałacu. Nie trudniejszego jak przebudowywać a z drugiej strony wiemy, że także nie rzadszego w naszych czasach, jak udatnie zbudowana rezydencja. — Ks. Radziwiłłom i p. Stryjeńskiemu, udało się nadzwyczaj pomysłnie, rozwiązaniu zadania w Balicach. Z gruzów dawnego pałacu, zamieszkałego za naszej pamięci przez Sołtyków, następnie przez Homolaców, powstało temu parę lat, coś nadzwyczaj ładnego, w rodzaju zachodnim, nieco francuskim nieco włoskim, coś architektonicznie bardzo dla oka miłego, a wewnątrz urządzonego z wykwintnością paryską i wygodą, której dostarcza najnowszy postęp i jego wynalazki. Ks. D. Radziwiłłowie, którzy zimę spędzają w Paryżu, dzięki dzisiejszej łatwości komunikacji, mogą mieć złudzenie,

Prezydent zawiadamia, że do głosu zapisał się jeszcze: *pro del.* Popowski, *contra del.* dr. Herold.

Dr. Pattai mówił o tem, że żołnierz odbiera w wojsku wychowanie, a czasu służby tej szkoły, tak z wielu względów potrzebnej, nie należy skracać. Mowca omawiał dalej stosunek kapitalizmu do zarządu wojskowego i dowodził niemożliwości zastąpienia wojny sądami rozjemczymi. Mowca oświadcza się za polepszeniem żywności żołnierzy i za ciepłą strawą wieczorną, a w końcu od-piera ataki, zwrócone przez pewne dzienniki, wychodzące w drugiej połowie Monarchii przeciw wspólnej armii.

Del. Kaftan, przedstawivszy szereg zażeń czysto lokalnej natury ze stanowiska Pragi, postawił szereg technicznych pytań dla dokładnego wyjaśnienia finansowej administracji wojskowej. Mowca wnosi rezolucję, aby oficerowie rezerwowi, będący urzędnikami państwowymi, mieli te same przywileje przy przyjmowaniu synów do zakładów wojskowych, jak oficerowie armii.

Prezydent oznajmił, że deleg. Promber, Popowski i Herold polecieli wykreślić się z listy mowców.

Del. Barwiński wyraża życzenie, aby przy dostawach produktów rolniczych pośredników handlowych o ile możności wyłączało, oraz aby brano wzgląd na rolników i podczas żniw urlopowano wszystkich synów rodzin włościańskich.

P. Minister wojny generał Krieghammer, odpowiadając na szereg pytań, broni sądów honorowych w armii i zaznacza, że główny zarzys wojskowej procedury karnej przesłany już został do Ministerstwa obrony krajowej, co się zaś tyczy wojskowej ustawy karnej, należy oczekiwać ostatecznego załatwienia austriackiego kodeksu karnego. O socjalnych demokratów zasięgane są podobnie, jak o innych żołnierzach, informacja o ich życiu poprzednim. P. Minister starał się zawsze z całym naciskiem przeciwdziałać groźnym dla społeczeństwa agitacjom w łonie armii. Naturalnie, że agitatorowie nie zostają podoficerami. W sprawie polowych urządzeń sanitarnych dąży P. Minister do ulepszeń. Listy z kwalifikacjami duchownych układają nie — jak twierdzi delegat Salvadori — żandarmi, lecz przełożeni proboszczowie. Przeciw zarzutowi, że administracja wojskowa nie zadaje sobie pracy badania przedłożonych zażeń, musi P. Minister założyć protest. Co się tyczy uposzczenia czeskiej narodowości w armii, nie przytoczono żadnego faktu, któremu P. Minister mógłby przypisać moc dowodu. Zniesieniu zakazu odwiedzania „Besednego Domu” w Bernie nie stoi nie na przeszkodzie, skoro tylko daną będzie rękojmia, że w lokalu tym nie odbywają się żadne polityczne demonstracje. Minister powtarza jednaki wyrażnie, że wobec wszystkich stowarzyszeń, bez względu na ich kierunek lub narodowość, w razie pojawienia się politycznych enuncyacji, zarządzane i utrzymywane będą te same środki. Co do złego traktowania żołnierzy stwierdził P. Minister, że w przytoczonym przez del. Pacaka (o Hładunie) wypadku, żołnierz umarł nie wskutek suchoty. Baraki w Galicji muszą być ulepszone. Koleje polne są doskonałe. W sprawie rezolucji Kaftana ob staje P. Minister bezwarunkowo przy tem aby prawo do miejsce funda-

że posiadają willę w okolicy stolicy Francji, a dzięki ich gościnności, Krakowianie mogą się w tę okolicę przenieść fiakrami. — Wśród pięknego o starych drzewach parku, dziś urządzonego i uporządkowanego wybornie, wznosi się ta rezydencja, której nie chcą nazwać pałacem, aby nie za dużo powiedzieć, ani też letniem mieszkaniem, aby nie powiedzieć za mało. W niej za sprawą uprzejmości i daru przyjmowania gospodarstwa, zakończyły się uczyły wycieczkowe w sposób, który już zupełnie przypominał wielkomięskie okolice. Jutrzenka o różowych palcach — jak mawiali nasi klasycy — witała szereg podwozów z powracającymi do Krakowa gośćmi a pozostającymi pod urokiem i miejscowości i zabawy, a przede wszystkim tego nade wszystko miłego uczucia, że równą jak gospodarstwo im, oni gospodarstwu sprawili przyjemność.

I Kraków znowu małym miastem na tle królewskiej rezydencji i znowu gotów w potrzebne dostroić się do wielkiego miasta.

Kiedy w pierwszym dniu *meetingu*, powracający z wycieczki spotkali się ze wspólną procesją oktawy „Bożego Ciała”, nigdy może, w drastyczniejszy sposób nie zetknął się historyczny Kraków z Krakowem, chwilowo wielkim miastem. To zderzenie się było więcej nauczającym niż tysiące słów, wzmianką też o niem kończą, tem więcej, że po raz pierwszy przypatrywał się tej przeszławnej procesji, nowy dyrektor naszej Szkoły Sztuk Pięknych, serdecznie, sympatycznie, rzecz można, radośnie przez wszystkich tu powitany a który oceniwszy całą jej niezwykłą małowność, niezawodnie kiedyś uwieczni ją na płótnie pędzlem Fałata.

cyjnych w zakładach wojskowych mieli przede wszystkim synowie oficerów w czynnej służbie, ci oficerowie bowiem narażeni są na częste przenoszenia, a dzieci ich znajdują w szkołach cywilnych raz ten, drugi raz inny język krajowy, których się szybko wuczyły jest dla nich po prostu niepodobieństwem.

Referent hr. Stanisław Badeni przyznaje, iż nikt nie może zaprzeczyć, że ciężary wojskowe są bardzo znaczne, podnosi jednak zarazem, że nikt nie podaje środka, któryby je mógł umniejszyć. Del. dr. Pacak sądził wprawdzie, że zna taki środek, i zaproponował, aby żołnierzy urlopowano na czas dłuższy: trzeba już jednak zostawić powołanym czynnikom osądzenie, jakiego potrzeba czasu dla zupełnego wykształcenia żołnierzy. Del. dr. Kronawetter poruszył dwie kwestye, których rozwiązanie miałyby uczynić zbytecznymi wydatki na wojsko, sądził jednak, że armię należy łączyć przede wszystkim z mocarstwem stanowiskiem Państwa a stanowisko to ma znaczenie nie tylko podczas wojny, lecz także i w czasie pokoju, ma ono w szczególności wpływ na stosunki ekonomiczne i handlowo-polityczne oraz na kwestye społeczne. (*Bardzo słuszenie!*) Co dziwniejsza, del. dr. Kronawetter wygłosił także mowę za podwyższeniem budżetu wojskowego, uznał bowiem, że polityce na urzędzenia sanitarne są za małe. Otóż przykład, jak w parlamentaryzmie powtarza się zawsze to samo. Jest się niezadowolonym z rozmiarów budżetu, ale samemu pragnie się, ażeby pewna polityka została powiększona i myśli się, że właśnie przy tej polityce nie trzeba trzymać się systemu oszczędnościowego. I w ten sposób powstaje rzecz osobliwa: każdy z nas ma inną taką politykę, o której sądzi, że przy niej nie trzeba oszczędzać (*wesołość*) pragniemy jednak zarazem zatrzymać sobie prawo być niezadowolonymi z wysokości budżetu. Są jeszcze pewne polityki, których Rząd nie wstawił dotychczas do budżetu, mimo naszych życzeń, jak n. p. koszt ciepłej wieczery, koszt dodatków do śniadania i t. p. Żądać wstawienia takich polityk, żądać podwyższenia poszczególnych tytułów, a potem twierdzić, że ogólna suma jest za wysoką — to rzecz matematycznie niesłuszna. (*Wesołość. Bardzo dobrze!*) Nie poprzestajemy jednak i na tem; przyjmujemy do wiadomości przekroczenie budżetu, daliśmy dzisiaj nawet wskazówkę Rządowi, że może przekroczyć preliminarz. Jeżeli postępujemy w ten sposób, musimy wówczas także ponosić konsekwencje parlamentarne. (*Bardzo dobrze!*) Ludność nie skarży się tak bardzo na wysokość budżetu, jak tu twierdzono, gdyż armia jest armią ludów. Nie trzeba przeto tak silnego używać środka, aby uczynić popularnym budżet wojskowy, jak to uczynił del. dr. Pattai, który w ogóle wojnę chciał w mowie swej zrobić popularną; nie jest ani to słuszne, ani potrzebne. (*Brawo! Brawo!*)

Przytoczono tu także daty porównawcze pomiędzy naszym budżetem wojskowym, a budżetem państw innych. Nigdy nie dosyć jest powtarzać, że nasz budżet wojskowy jest niższy w stosunku tak co do innych wydatków, jak w ogóle co do rozmiarów budżetu państwowego od budżetów innych mocarstw, a częścią zwiększenia wydatków ma na celu uniknięcie przekroczeń budżetu w przyszłości.

Delegat Pacak poruszył nieodpowiednio kwestję narodowościową w armii. Przyznaje, że znaczna część przedłożonych przez niego życzeń nie wchodzi w kolizję z tem, co nazywamy jednolitością armii, życzenia te mogą być przeto uwzględnione. Tyczy się to n. p. życzenia, aby z oficerami i żołnierzami czeskiemi nie postępowano inaczej jak n. p. z polskimi lub włoskimi. Del. Pacak wyraził jednak także zdanie, że żołnierze czeskiej narodowości zasługują przeciw na takie postępowanie, które odpowiada sile narodu czeskiego i kwocie podatków, przez Czechów opłacanych. Otóż to jest już dla mnie rzeczą nową, ażeby postępowanie pozostawało w bezpośrednim stosunku do siły podatkowej i do znaczenia jakiegos narodu. (*Bardzo dobrze!*) Czy del. Pacak sądzi, że żołnierz, który nie należy do tak silnej i do tyle podatku płażącej narodowości, zasługuje dla tego na mniejszą uwagę? Ja tak nie sądzę.

Wyrażono także życzenie, aby nie przyjmowano cudzoziemców do armii. Kwestya ta nie powinna być tak ogólnie traktowaną. Dzieje Austrii znają słynne imiona, które powinny być nakłonić del. Pacaka, aby nie stawiał tak ogólnego żądania. — Musi cieszyć się z tego — kończy mowca — że w sprawie narodowościowej jesteście wszyscy właściwie jednego zdania, gdyż i panowie z opozycji domagają się, ażeby życzenia ich spełnione zostały w granicach jednolitości armii. Mogę panom z opozycji także i na przyszłość dać radę, aby tylko takie objawiali życzenia. (*Gojące oklaski!*)

Del. dr. Pacak zażądawszy głosu do faktycznego sprostowania, oświadcza, iż intencją jego było powiedzieć, że wszystkie narodowości bez dalszych względów, powinny być jednakowo traktowane.

Ref. hr. Badeni: Sądzę, że del. dr. Pacak będzie mi wdzięcznym, iż dostarczył mu sposobności do takiego sprostowania. (*Wesołość*).

Przystąpiono do dyskusji szczegółowej. Przy tytule V. dep. Menger nalega na przyspieszenie reformy wojskowego procesu karnego.

Delegacja uchwaliła następnie bez zmiany ordynarium wojskowe, a odrzuciła rezolucję del. Kaftana.

W dalszym ciągu posiedzenia rozpoczęła się dyskusja generalna nad *extra ordinarium* wojskowym. Referent del. Popowski.

Del. dr. Pattai przemawia za udzieleniem dodatków drożyznianych oficerom i urzędnikom wojskowym nie tylko do niższego stopnia dziewiętej klasy rangi, lecz przynajmniej także oficerom i urzędnikom wyższego stopnia IX. klasy rangi.

Referent Popowski oświadcza, że zgadza się na powyższy wniosek.

Po przejściu do dyskusji specjalnej, chwaliła Delegacja *extra ordinarium* bez zmiany i prawie bez rozprawy. Zabierali głos tylko del. Peschka i Pacak.

P. Minister wojny generał Krieghammer oświadczył w odpowiedzi na onogdajszą interpelację del. Biankini'ego, że do stawy prowiantów powierzono w r. 1880 firmie Eisler, która przedłożyła korzystniejsze warunki. Kontrakt upływa z r. 1901. Firma spełniła dokładnie swoje zobowiązania i nie dała żadnych powodów do skargi. Nie pojawiły się również żadne administracyjne nieprawidłowości. P. Minister odiera energicznie zarzut niesumienności, podniesiony przeciw organom zarządu marynarki wojskowej.

Prezydent oświadcza, że wyrażenie „niesumienność” znajduje się istotnie w protokole, ale wkradło się tam tylko przez pomyłkę interpelanta, popełnioną w tłumaczeniu. Interpelant chciał powiedzieć „skłonność do zaufania”; zostanie to sprostowane w dodatku do protokołu.

Następnie toczyły się obrady nad kredytem okupacyjnym. (Sprawozdawca dr. Suess).

Do głosu zapisani w dyskusji ogólnej: *contra:* del. dr. Slama i Biankini, *pro:* Salvadori.

Del. Slama rozwodził się nad systemem policyjnym, który w Bośni i Hercegowinie panuje.

Del. Salvadori porównywał administrację Bośni i południowego Tyrolu, poczem kreślił smutne stosunki ekonomiczne w Trento.

Del. Biankini dowodził, że obecna polityka rządu w Bośni jest przeciw Kroatom skierowana.

Wspólny Minister skarbu Kallay oświadcza w odpowiedzi na zapytania mowców, że klęski, poniesione przez Bośnię i Hercegowinę wskutek wylewów, zlagodził Rząd przez odpowiednie zarządzanie. Z obaw licznosci, że kilku niegodnych urzędników ukarano, nie należy czynić wniosków o kary; jest szczerym przyjacielem Serbów i Kroatów; pragnie, aby panował nawzajem spokojny reprezentuje też ani kroackiej, ani serbskiej polityki, lecz politykę interesów krajowej Monarchii austro-węgierskiej. Mowca odparł również inne zarzuty, poczem oświadczył, że większa siła wojenna Bośni ma na celu, aby z kraju także i w ten sposób padły zbawienia Monarchii. (*Żywe oklaski!*)

Po kilku sprostowaniach faktycznych przemowie ref. Suessa, uchwalono kredyt okupacyjny, następnie przyjęła Delegacja dyskusji preliminarz wspólnego Ministerstwa skarbu, opłat cłowych i najwyższej Izby brachunkowej.

W końcu załatwiono szereg interpelacji. Petycję Stowarzyszenia muzykantów w sprawie ograniczenia zarobkowej pracy muzyki w wojskowych, odstąpiono do ocenienia Rządowi.

Posiedzenie zakończyło się o północ po dziewięciogodzinnych obradach. Następnego posiedzenia we środę o godzinie 5 po południu. Na porządku dziennym *nuntia* Delegacji węgierskiej i trzecie czytanie uchwał z tych na dzisiejszem posiedzeniu.

## Rada Państwa.

(CCCXCIX posiedzenie Izby poselskiej)

(J. G.) Wiedeń, 25 czerwca. (Kontynuacja spondencya Gazety Lwowskiej).

Prezydent Chlumecy zagaja posiedzenie o godzinie 11 minut 15.

Izba nielicznie zgromadzona. Na ławie rządowej wszyscy członkowie gabinetu z wyjątkiem Pana Ministra obrony krajowej.

Pos. Barwiński składa na stole prezydyalnym wniosek o pomoc skarbową miasteczka Szezurowic powiatu brodzkiego dotkniętego gradem i ulewą. Podobny wniosek

sek konserwatystów tyczy się kilku okolic Styryi.

Oba wnioski przekazano komisji budżetowej.

Pos. Scheicher wnosi interpelację zwracającą się przeciw podrożeniu cen nafty przez znową rafinerów austro-węgierskich o skontyngentowaniu wyrobu. Interpelacja dotyczy Rządu, czy myśli rychło a energicznie wystąpić przeciw podrożeniu cen.

Na porządku dziennym naprzód dalszy ciąg obrad na projektem rządowym o kredycie na pomnożenie taboru przewozowego i lokomotyw dla skarbowych dróg żelaznych.

Po zamkniętej już wczoraj dyskusji o góinej, Izba bez dyskusji szczegółowej uchwala paragrafy projektu z osobna, a potem zaraz w trzecim czytaniu całą ustawę.

Następuje drugie czytanie rządowego projektu ustawy o prowizoryum budżetowym na miesiąc lipiec.

Komisja budżetowa wnosi przyjęcie projektu.

Pos. Kaizl imieniem Młodoczechów oświadcza krótko co następuje: Mamy sprawę z prowizorycznym gabinetem urzędniczym, który w uchwale budżetu uznaje właściwe zadanie swoje. Opozycja nasza była i jest skierowana przeciw teraźniejszemu systemowi centralizującemu, który przez zmianę gabinetu sam zmiany nie doznał, to też ani program nasz, ani nasze postępowanie polityczne zmienić się nie może. Trwając w opozycji, głosować będziemy przeciw prowizoryum budżetowemu.

Tu zabiera głos Prezes Koła polskiego, pos. Zaleski, którego mowę, wychodzącą daleko poza ramy wszystkich innych oświadczeń dzisiejszych, podamy jutro.

Pos. Kuenburg imieniem lewicy niemieckiej oświadcza: Moje stronnictwo nie widzi przyczyny zapuszczać się w dyskusję; poprzestane więc na oświadczeniu. Stanowisko nasze jest takie, że zastrzegamy sobie swobodę postępowania we wszystkich sprawach politycznych. Sprawy Państwa są teraz w ręku gabinetu, który sam nazwał się prowizorycznym. Nasze stronnictwo nie oświadczało oświadczyć, że gotowe popierać Rząd teraźniejszy, o ile chodzi o sprawy bieżące. Ponieważ prowizoryum budżetowe należy niewątpliwie do spraw bieżących i nie ma charakteru politycznego, przeto imieniem stronnictwa oświadcza, że dla Państwa głosować będziemy za prowizoryum. Ze szczególniejszym zadowoleniem przyjmujemy oświadczenie Prezesa Koła polskiego co do przysiężnego zachowania się jego w sprawie nowej procedury cywilnej. My także żywo nią interesujemy się, i całkiem na pewno oświadczam, że popierać będziemy sprawę tak, żeby jeszcze w ciągu teraźniejszego okresu sesji przyszła do skutku, zwłaszcza, gdy Izba wyższa już ją uchwaliła. (*Huczne brawa z lewicy*).

Pos. Barwiński: Skoro po Rządzie parlamentarnym, ludowi ruskiemu zawsze życzliwym, nastąpił gabinet urzędniczy, poprzestając na oświadczeniu, do którego upoważnił mnie klub ruski, że wspierać będziemy Rząd teraźniejszy w usiłowaniu uporządkowania gospodarki finansowej, a zastrzegamy sobie wyrazić życzenia ludu ruskiego w dyskusji szczegółowej. My także jesteśmy za doprowadzeniem nowej procedury cywilnej w tym jeszcze okresie do skutku.

Pos. Kronawetter w swoim i pos. Pernstorfera imieniu stanowczo oświadcza się przeciw stawianiu procedury cywilnej w tym jeszcze okresie sesji na porządku dziennym, bo nikt jeszcze nie miał czasu przestudować projektu.

Pos. Liechtenstein imieniem posłów chrześcijańsko-socjalnych oświadcza, że nie znając programu nowego Rządu, ale dopatrując się satysfakcji w tem, że Rząd chce rychłego uchwalenia budżetu i że odroczone reformę podatkową, która w formie projektowanej miałaby najgorsze skutki dla klas pracujących, głosować będą za prowizoryum budżetowym, zwłaszcza gdy głosowanie takie uczyni zadość dotkliwej potrzebie urzędników niższych stopni. Z tego jednak głosowania nie wolno wnioskować o głosowaniu co do samego budżetu, bo to zawisło od deklaracji Panów Ministrów we właściwej dyskusji budżetowej.

Pos. Bareuther imieniem Niemców narodowców wywodzi, że poprzednia koalicja nie mogła być trwałą, bo wymagała zbyt wielu ofiar z dziedziny przekonań od swych członków. Co stworzyć mogła dobrze, to w granicach rozsądku popierali także Niemcy-narodowcy, jakoto: reformę podatkową, nowy kodeks karny. Tem bardziej staliśmy wyborczym. Rząd teraźniejszy składem swym zdaje się dawać więcej rękami bezstronności pod względem politycznym, spojętym i narodowym od rządu poprzedniego. O tyle przeto Niemcy-narodowcy nie są niezadowolone z wrotu najnowszego, który ułatwia im zajęcie stanowiska obiektywnego. Dla tego głosować będą za prowizorycznym budżetem, a to chętnie, bo stanie się zadość życzeniu niższych urzędników, bo prowizoryum nie tyczy się sprawy cylejskiej. Ale

ten czarny punkt znajduje się w budżecie; Niemcy-narodowcy woleliby, żeby Rząd, sprawę tę naruszającą niemiecki stan posiadania (*huczne brawa z lewicy*), poprostu wymazał z preliminarza. Rząd atoli podobno chce pozostawić orzeczenie parlamentowi. Popadłby on przez to w ten sam błąd, który przeciął życie rządu poprzedniego. Jeśli ostoi się owa pozycja w preliminarzu, Niemcy-narodowcy nigdy nie przyzwolą budżetu; bo to ustępstwo na rzecz siedmiu Słowenów byłoby zuchwałą zaczepką (*huczne brawa — protesty*) w obec Niemców, jakiej nigdy nie było przedtem.

Pos. Coronini bez namiętności, nie ze stanowiska stronnictwa, lecz jedynie ze stanowiska interesów Państwa zawsze wszystko biorąc, zapewnia imieniem swego klubu że i teraz tak samo pojmuje sprawę, a więc uchwalił popierać ustanowiony przez Najj. Pana gabinet w załatwieniu spraw bieżących. Gabinet nie jest złożony wedle doktryny konstytucyjnej, ale są to mężowie osiwiiali w służbie; można spodziewać się po nich, że podtrzymać będą sztandar austriacki. Z tego wypływa, że klub mowcy bez zastrzeżenia głosować będzie za prowizoryum budżetowym.

Izba uchwala prowizoryum budżetowe w drugim i zaraz także w trzecim czytaniu.

Następnie po niejkiej dyskusji uchwalono rządowy projekt noweli do ustawy z r. 1890 o opiece prawa nad ochronnymi znakami fabrycznymi i kupieckimi. Dyskusja tyczyła się zmian, którym ustawa w niedalekiej przyszłości na nowo ma podlegać.

Nakoniec bez dyskusji przyjęto ustawę o sprzedaży pewnych nieruchomości skarbowych w Wiedniu, w Ołomuńcu i w Bozen.

Pos. Kindermann uprasza Prezydenta, aby w tym jeszcze okresie sesji położył na porządku dziennym zwróconą z Izby wyższej ustawę przeciw fałszowaniu pokarmów i napojów.

Prezydent przyrzeka to uczynić, jeżeli zgodzą się na to przywódcy stronnictw. Koniec posiedzenia o godz. 1. — Następne we czwartek.

### Po uroczystościach w Kilonii.

Wielkie święto pokoju w Kilonii ukończyło się już; — prasa całego świata uznaje zgodnie pokojowe jego znaczenie a prasa niemiecka rozpisuje się o niem z wielkim zapalem. *Nordd. Allgemeine Ztg.* zaznacza, że obfitość świadectw z bliska i z daleka dowodzi, jak głębokie wrażenie wywołała pokojowa mowa cesarska w całym świecie cywilizowanym i pisze dalej: „Także opancerzona potęgą w kiloniskim porcie była obrazem pokoju, wspólnego działania wszystkich ludów europejskich ku utrzymaniu europejskiego posłannictwa kulturalnego. Ludy pragną i życzą sobie pokoju; pokój utrzymamy i chcemy go utrzymać. Niezrównane wrażenie musiało wyrzucić na obcych narodowosciach uroczyste oświadczenie pokojowe, gdy potężny władca Wilhelm II. składał je w obliczu przedstawicieli całej Europy i zarazem w imieniu i w obecności wszystkich książąt i reprezentantów wolnych miast.”

Do uzupełnienia obrazu uroczystości pozostaje dodać jeszcze kilka szczegółów. W sobotę zrana odbyła się fikcyjna bitwa morską floty niemieckiej w oczach okrętów całego świata. O godzinie 6¼ z rana flotyla torpedowa, złożona z 13 łodzi, udała się do Bülk. O godzinie 7 z rana ozwał się huk dział baterji nadbrzeżnych Friedrichsortu. W tej chwili wstąpił cesarz Wilhelm na pokład pancernika „Kurfürst Friedrich Wilhelm”, na którym wywieszono zaraz sztandar cesarski. Dano sygnały; o godzinie 7½ odplynęły okręty pierwszej dywizji „Kurfürst”, „Brandenburg”, „Wörth” i „Weissenburg” do zatoki zewnętrznej; nastąpiła wkrótce druga dywizja, złożona z pancerników: „Baden”, „Württemberg”, „Baiern” i „Sachsen”. Na jachcie „Hohenzollern” wypłynęli książęta i burmistrz wolnych miast na pełne morze, dalej szły „Kaiser Wilhelm II.” i „Augusta Wiktoryja” z resztą gości. Gdy pancerniki nadplynęły, flotyla torpedowa zwróciła się na wschód, znikając z widnokręgu, tymczasem eskadra rozwinęła się w szyk bojowy. Po pierwszych ewolucjach roztoczył się imponujący obraz bitwy morskiej pomiędzy eskadrą pancerną a dywizją ćwiczeń (*Schulschiff Division*). „Kurfürst Friedrich Wilhelm” dał pierwszy wystrzał armatni, w tejże chwili ogłuszająca kanyonada ozwała się zewsząd na morzu. Kłęby dymu zakryły wkrótce całą waleczącą flotę. Po defiladzie przed cesarzem powróciły okręty o godzinie 11 do przystani.

Dzienniki nawet zagraniczne zaznaczają, że cesarz Wilhelm postępował względem przedstawicieli eskadry francuskiej i rosyjskiej z wyszukaną uprzejmością. Wprawdzie na balu w Akademii marynarki, gdy admirał Skrydów i admirał Menard stali obok siebie, cesarz Wilhelm nie odszczęślił ich

rozmową, poprzestając na podaniu ręki, ale wogóle tego wieczora było tylu książąt panujących, iż cesarzowi brakło literalnie czasu na bliższe pogawędki. Natomiast, odwiedził wspaniałego francuski, cesarz Wilhelm był w piątek na pancerniku rosyjskim „Ruryk”; cesarzowi towarzyszył ambasador austriacko-węgierski, hr. Szegenyi. Wogóle przesadzano się w dowodach uprzejmości, a nie zbrakło ich nawet — przedstawicielom parlamentu. Kiedy podczas manewrów floty, statek ks. Henryka pruskiego, „Wörth” przepływał około „Augusty Wiktoryi”, na której znajdowali się członkowie parlamentu, książę wniósł okrzyk: „Niech żyje parlament!”, a majtkowie okrzyk ten trzechkrotnie powtórzyli. Przedstawiciele ludu niemieckiego odpowiedzieli na to trochę niespodzianie powitanie okrzykiem na cześć ks. Henryka.

Przy pewnej sposobności, przedstawiciel urzędu spraw zewnętrznych, radca legacji Hamann, w odpowiedzi na przemówienie jednego z redaktorów niemieckich, podniósł wysoką zasługę prasy, która w sposób ścisły, bezstronny i prawdomówny opowiedziała dzieje wielkiego wypadku, jakim było otwarcie kanału. Hamann dziękował zwłaszcza imieniu rządu przedstawicielom prasy zagranicznej i wniósł na ich cześć toast, życząc im, aby unieśli z sobą najprzejmniejsze wrażenia. Warto jeszcze zanotować, że w Hamburgu, w Kielu i w ogóle na każdym kroku, cesarz szczególnie odznaczał ministra Boetichera, a ks. Hohenzollern w specjalnej mowie odznaczenia to podniósł i najzupełniej się z niem solidaryzował. Teraz po skończeniu uroczystości otwarcia kanału dopiero zauważono w prasie niemieckiej, że podczas całego szeregu festynów cesarskich nie wspomniano ani jednym słowem o księciu Bismarcku. Przybycie pruskiego ministra spraw wewnętrznych Köllera na festyn ogrodowy, wydany w piątek przez związek dziennikarzy w Kielu na cześć przybyłych przedstawicieli prasy, uważają za rodzaj przeproszenia za kilkakrotne docinki, jakich się p. Köller dopuszczał przeciw prasie w swoich mowach parlamentarnych.

W niedzielę zrana okręty rosyjskie opuściły Kiel. Nowy kanał mimo swej znacznej głębokości nie zupełnie wystarcza dla wielkich okrętów. O przypadkach, które zdarzyły się podczas uroczystości można zamilczeć, bo spowodowane były częściowo nieuważną jazdą i usposobieniem świątecznym. Tymczasem godne uwagi, że pancernik „Augusta Wiktoryja” powracając w poniedziałek rano z Kilonii do Hamburga zupełnie spokojnie, uwiązał w kanale i wydobyty dopiero o pół do piątej za pomocą dwóch innych parowców, zostanie tak długo w przystani aż koryto kanału nie zostanie pogłębione. Dzienniki zwracają uwagę, że w pokoju to nic nie znaczy; w wojnie jednakże mógłby taki przy padek stać się powodem przykrych następstw.

## KRONIKA

Lwów, 27 czerwca.

— **Obywatelstwo honorowe.** Donoszą nam z Białej: Rada gminna m. Białej uchwaliła nadać honorowe obywatelstwo JE. Panu Namiestnikowi Kazimierzowi hr. Badeniemu, w uznaniu jego wielkich zasług.

— **Festyn ludowy.** Na festynie ludowym, który, jak wiadomo, odbędzie się dnia 30 b. m., w niedzielę, w ogrodzie miejskim, na dochód pogorzeliów galicyjskich, bilety na tombolę sprzedawać będą panie: Celina Skrzyńska, Zdzisława Marchwicka, Merunowiczowa, Fränklowa, Tabaczyńska, Obtułowiczowa, Stroynowska, Michalska, Mikolaschowa, Leopoldowa Baczewska, Rońska.

Przy stolikach z chłodnikami rolę gospodyń objęły panie: Krechowicka (poziomki), Osbergerowa (mrożona kawa), Tadeuszowa Szydłowska i Wiczowska (lody), Schaffowa (herbata), Leontyna Wernerowa (kawa gorąca), Helena Chłapowska-Modrzejewska (róże i cygareta), hr. Karnicka (wino szampańskie).

Na zakupno fantów na tombolę otrzymałam w dalszym ciągu: od hr. Russockiej 10 zł., od p. Tillowej 5 zł.

Początek festynu o godzinie 5 popołudniu. Wstęp do ogrodu, który będzie zamknięty, 10 ct. *M. Badeniowa.*

— **Nowe urzędy pocztowe.** Z dniem 1 lipca b. r. wejdzie w życie c. k. urząd pocztowy w Staniątkach (powiat Bochnia), ze zwykłym zakresem czynności. Okręg doręczeń tego urzędu stanowią będą gminy i obszary dworskie: Staniątki, Chroś i Podłęże, a nadto obszar dworski Zakrzów.

Z dniem 1 lipca b. r. wejdzie w życie c. k. urząd pocztowy w Suszczynie obok Baworowa, w pow. tarnopolskim, ze zwykłym zakresem czynności. Okręg doręczeń stanowią: gminy i obszary dworskie w Ostalecach, jako też obszary dworskie w Skomorochach i Smolance.

— **Towarzystwo im. św. Salomei.** W sobotę, dnia 29 b. m. odbędzie się wielki

festyn z tombolą na górze Zamkowej, na dochód Tow. im. św. Salomei. Na tombolę zakupiono i ofiarowano wspaniałe fanty, jak kompletny serwis porcelanowy na 12 osób, garnitur bielizny stołowej, dywan, lustro etc. Urządzeniem tomboli zajmuje się p. Buynowski, który z takim powodzeniem urządził tombolę w czasie wystawy. Atrakcją będzie niezawodnie corso na Wysokim Zamku, gdzie na ten cel utworzono przejazd dla powozów na dzień 29 b. m. Komitet zwraca się z gorącą prośbą do Publiczności o jak najliczniejszy udział w festynie — nie wątpiąc, że program i cel szlachetny ściągają tłumy publiczności na Zamek.

— **Pogrzeb** s. p. Zdzisława Hordyńskiego odbył się wczoraj o godzinie pół do piątej po południu. Liczne grono rodziny i przyjaciół, wśród których widzieliśmy wielu profesorów Uniwersytetu, przedstawicieli nauki, literatury i sztuki, odprowadziło zwłoki przedwcześnie Zmarłego na wieczny spoczynek na cmentarz Łyczakowski. Od wrót cmentarza aż do grobu przyjaciele nieśli trumnę na barkach. Po skończeniu ceremonii kościelnych, nad otwartą mogiłą przemówił prof. dr. Ludwik Finkel jak następuje:

„Gasnąłeś nam w oczach, kochany Zdzisławie, jak wspaniale podejściu nieuleczalną chorobą szlachetna latorośl, a jednak zgon Twój zastał nas tak nieprzygotowanych, jakbyśmy dopiero wczoraj widzieli Cię w naszym „Kółku Mickiewiczowskim”, zdrowego, zapalającego się do każdej pięknej myśli, rwącego się do każdej pożytecznej pracy, nadziei i chęci pełnego. Stoimy smutni dokoła Twej mogiły i pytamy, czemuż nas opuszczasz tak przedwcześnie, w kwiecie męskiego wieku, dla czego śmierć przecina Twe życie i wyrwa z grona naszego przyjaciela i kolegę najlepszego? dla czego pozbawia literaturę naszą niepospolitych zdolności pracownika a społeczeństwo najzaciejszych zasad obywatela? Solidarność i karność cenitów w życiu, a złamać Ci ją przyszło pierwszemu i wystąpić z tego Kółka — na zawsze. Za nami „z czarnym krzyżem chodzi żal okrutny” — jak pisał na śmierć przyjaciela Kazimierz Brodziński, którego młode lata tak znakomicie opracowałeś.

Dała Ci Opatrzność przymiotów wiele, byś mógł skutecznie pracować i zabyłsnąć jasno na niwie naukowej: zamiłowanie gorące swego zawodu, sumiennność i wytrwałość, sąd pewny i wytrawny, pióro piękne i powabne. Już prawie ukończone kursa techniczne przerwał, aby się poświęcić studjom nad literaturą polską. Uniwersytet nasz policzył Cię niebawem w poczet swych uczniów najcenniejszych i doktorskim ozdobił biretem a patrz, ten profesor, pod którego kierunkiem się kształciłeś, niósł ciało Twe do grobu, jako syna ukochanego!

Dwa Towarzystwa naukowe, Towarzystwo literackie im. Mickiewicza i Towarzystwo historyczne żegnają Cię przez usta moje i wyrażają nietylko głęboki żal po stracie dzielnego pracownika, ale wdzięczność i uznanie — tutaj nieśtety w krainie krzyżów i mogił — za znamienite zasługi około ich rozwoju i około ich wydawniczo położone. W obu, od początku ich istnienia, byłeś wydziałowym; w *Kwartalniku historycznym* i w *Pamiętniku* Towarzystwa Mickiewiczowskiego, w każdym niemal roczniku, ogłosiłeś rozprawy i artykuły, które stanowią ich prawdziwą chlubę. Zapisaleś dobrze i na długo imię swoje w dziejach nauki polskiej.

Ale cóż znaczą te marne ludzkie pochwały tutaj, w obliczu majestatu śmierci? Wiedzą wszyscy, którzy ten grób otaczają, ileś był wart dla nauki i społeczeństwa, dla kochającej Cię rodziny najbliższej i dla tej dalszej ale wzięłem najserdeczniejszym z Tobą związanej — ale wyżej jeszcze cenią tę preczystą, jasną duszę Twoją, w której gorzała wielka miłość dla ludzi, z której płynęła przedziwna słodycz dla świata otaczającego. Najzaciejsza matka, której śmierci przeboleć nie mogłeś, ona była Twoim Aniołem Opiekunowym w życiu, ona natchnęła Cię temi uczuciami i dała na życie zasady silne i niewzruszone.

Idźżeś ku niej, drogi Zdzisławie; wdzięczna pamięć przyjaciół towarzyszy Ci na tej drodze!

Drugi z kolei, w imieniu najbliższych kolegów s. p. Hordyńskiego przemówił krótko lecz wymownie dr. Bolesław Mańkowski, oddając hold niezwykłym przymiotom serca i umysłu Zmarłego.

Trumnę spuszczone do grobu, a mogiłę pokryto wieńcami, od Biblioteki Uniwersyteckiej, od Towarzystwa literackiego im. Adama Mickiewicza, od „Kółka Mickiewiczowskiego”, od Towarzystwa historycznego i t. d.

Z głębokim żalem odchodzono od tej mogiły, w której spoczęły zwłoki jednego z najzaciejszych i najlepszych. Cześć jego pamięci!

— **Poświęcenie lokalu.** Dziś w południe dopełnił ks. Norbert Golichowski, prowincyał zakonu OO. Bernardynów, poświęcenia nowego lokalu, „Hotelu europejskiego”, nabytego niedawno od poprzedniego właściciela, przez spółkę, do której jako główny firmant wchodzi znany i najlepiej renomowany kupiec tutejszy p. Albert Szkowron. Po akcie poświęcenia podejmowali właściciele i gospodarze liczne grono gości, przyjaciół i znajomych śniadaniem w nowej, pięknie urządzonej sali restauracyjnej ho-

telu. W czasie śniadania wznoszono toasty na powrocie ludzi, którzy rzetelnie przemysłowi krajowemu oddają usługi.

— **Strejk.** We Lwowie strejkują od trzech dni robotnicy, zajęci w 21 cegielniach lwowskich. Bastuje przeszło 1500 cegielników. Żądają oni podwyższenia płacy za wyrób 1000 cegieł z 2 zł. 45 ct. na 3 zł. 20 ct., lepszego pomieszczenia jak dotąd w barakach i lepszej wody do picia.

— **Uroczyste zamknięcie roku szkolnego** w miejskiej szkole przemysłowo-handlowej, odbędzie się dnia 29 b. m. o godzinie 10 rano w sali gimnastycznej szkoły im. Mickiewicza. Jak zawsze tak i tego roku z zamknięciem tem połączona będzie wystawa prac uczniów w zakresie rysunkowym i zawodowym, tudzież wypracowań stylistycznych, rachunkowych i buchalterycznych, dla tego nie wątpimy, że interesujące się rozwojem rękodziel naszych szerokie koła fachowych przemysłowców, pospieszą przypatrzeć się usiłowaniam i postępowi młodzieży, która pobierała naukę w szkole przemysłowej.

— **Pożar.** Ubiegłej nocy po godzinie 2 wybuchł z niewiadomej przyczyny ogień w zamkniętej szopie na placu budowy między realnościami pod l. 23 i 25 przy ul. Garnarskiej, a służącej za skład rekwizywów budowlanych. Szopa zgorzała do szczytu, natomiast rekwiwity niemal wszystkie zdołano uratować, to też szkoda nie jest znaczną.

— **Śluby.** Ślub panny Kazimierzy Baranowskiej, córki Bolesława, radcy szkolnego, z dr. Adamem Krausem, lekarzem okręgowym w Mielnicy, odbędzie się we Lwowie dnia 29 b. m. o godzinie 1 w południe w kościele OO. Bernardynów.

Dnia 26 b. m. o godz. 12 w południe odbył się w kościele OO. Bernardynów we Lwowie ślub panny Zofii Tomaszewiczówny, siostrzenicy pani Heleny Modrzejewskiej, z p. Sylwestrem Janem Müllerem, urzędnikiem konceptowym magistratu i właścicielem realności we Lwowie.

Ślub panny Zofii Libel, córki Sabiny i s. p. Michała Libel, inżyniera kolei, z p. Kazimierzem Zerygiewiczem, właścicielem dóbr ziemskich, odbył się dziś o godz. 11 przed południem w kościele Archikatedralnym.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: We Lwowie, Antonina z Kremerów Frankowska, wdowa po obywatelu m. Lwowa, w 34 roku życia.

— **Z obserwatorium** e. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 27 czerwca. Barometr stoi w mierze.

W ubiegłej dobie licząc od godziny 12 w południe dnia 26 czerwca do 12 w południe dnia 27 czerwca b. r. mieliśmy wiatr południowo zachodni o średniej prędkości 4 m/sek, niebo przeważnie zachmurzone a powietrze wilgotne (72 proc. wilgotności względnej). Opad, deszcz wysokość opadu 2 9 mm.

Średnia temperatura w tym czasie była +13 5°C., najwyższa +18 0°C. wczoraj w południe; najniższa +8 6°C. dziś w nocy.

Ubiegła doba była pochmurna, padał deszcz chwilami.

Zniżka barometryczna 755 do 760 mm. znajdowała się w okolicy Moskwy, zwyżka 770 do 765 we wschodniej Francji; zniżka drugorzędna utworzyła się we Włoszech.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 764 0 mm.

Prognoza na dobę 28 czerwca bieżącego roku (od północy do północy): Wiatr będzie południowo-zachodni o średniej prędkości 4 m/sek., średnia temperatura około +14°C., niebo będzie przeważnie zachmurzone a względna wilgotność powietrza około 70 proc. Opad, deszcz chwilami.

— **Z Krynicy.** Lista gości bawiących w Krynicy podczas obecnego sezonu, wykazuje do dnia 18 b. m. 455 rodzin, 787 osób.

— **Przyjęcie nowej kanoniczki.** Onegdaj odbyła się w kościele św. Andrzeja w Warszawie, rzadka uroczystość złożenia przysięgi przez nową kanoniczkę, pannę Maryę Babską, która wybrana przed rokiem, ukończyła właśnie nowicyat. Podczas Mszy św., celebrowanej przez kapelana zgromadzenia, ks. Wołyńca, nowa kanoniczka, przyjmawszy Komunię św., złożyła przysiężenie. Ceremonii tej asystowała księni zgromadzenia, panna Załęska i dziewczęta kanoniczek w strojach uroczystych: w czarnych lub białych sukniach, z pasową wstęgą na piersiach i w niebieskich płaszczach morowych, tudzież liczne grono krewnych i przyjaciół panny Babskiej. Prowadziły zaś ją do ołtarza kanoniczki: Helena Sienkiewiczówna i hr. Elżbieta Mycielska.

Bezpośrednio po nabożeństwie odbyła się kapituła zgromadzenia, na której, stosownie do przepisów statutu, uroczyste przyjęto do zgromadzenia nową kanoniczkę, a księni nałożyła nań wstęgę z orderem Niepokalanego Poczęcia i płaszcz niebieski.

Zaraz po tej ceremonii księni udała się z nową kanoniczką do opiekuna zgromadzenia p. Ludwika Górskiego, który z powodu choroby nie mógł wziąć udziału w uroczystości i urzędowanie mu ją przedstawiła. Następnie panna Babska przyjmowała w salonach księni życzenia swych krewnych i przyjaciół. Przyjęcie zakończyło tradycyjne śniadanie.

— **Podarki ślubne księżniczki Orleańskiej.** W Stowe-House urządono wystawę podarków ślubnych, nadesłanych księżniczce Helenie i księciu Aosta. Hrabina Paryża ofiarowała oblubienicy: dyadem brylantowy, czarne perły, skórę tygrysa do powozu, szal należący niegdyś do księżnej Orleańskiej, szal kaszmirowy z wyprawy księżnej de Montpensier. Księżę Orleański ofiarował naszyjnik brylantowy, szmaragdowe kolczyki, dyadem i egręte z brylantów i szmaragdów. Księżę Aosta złożył w upominku garnitur z pereł i brylantów, sznur z 35 pereł z fermuarem szafirowym, jedenaste sznurów pereł ze szmaragdami i brylantową zapinką, naszyjnik z brylantów i szmaragdów, z tych pigę oszlifowanych w kształcie gruszki. Infantka Marya Ludwika Fernanda księżna de Montpensier nadesłała garnitur z pereł i brylantów, kolczyki szmaragdowe, stary wachlarz japoński, stary wachlarz francuski, koronkową parasolkę i falbanę z koronki Valenciennes. Księżna Małgorzata Orleanska akwarelę pędzla De Penue. Księżna Augusta Sasko-Koburska lilię orleańską z brylantów i rubinów. Księżę Ferdynand Koburski nadesłał mały zegareczek emaliowany i brylantami wysadzany. Królowa Izabela II. i król don Franciszek z Asyżu bransoletę brylantową. Księżna Asturyi i infantka Marya Teresa złotą bransoletę w kształcie łańcucha z pięciu drogimi kamieniami (rubinami i szafirami). Królowa włoska bransoletę z szafirem i medalion szafirowy. Hrab z Turynu łańcuch na szyję z pendentami z rubinów i brylantów. Księżę Abruzów brylantową bransoletę. Księstwo Walii, księstwo Yorku i księżniczki Wiktorya i Maud ofiarowały łaskę Merkurego (caduceus) z brylantów, rubinów i pereł.

— **Miasto Hamburg,** które podejmowało we środę cesarza i zaproszonych na otwarcie kanału gości, przekroczyło znacznie sumę pierwotnie projektowanych wydatków. Suma ta, obliczona najprzód na 500.000 m., następnie podniesiona do 1,500.000 m., dosięgła ostatecznie kolosalnej cyfry 3,000.000 marek.

## Notatki literacko-artystyczne.

**Z teatru.** Pani Helena Modrzejewska wystąpi w sobotę w „Makbecie” — a w niedzielę w „Maryi Stuart”. Ze względu na wysięgi, oba przedstawienia rozpoczną się o godzinie 8.

„Makbet” dany będzie w teatrze hr. Skarbka. W poniedziałek przedstawioną będzie po raz drugi komedia Sardou p. t.: „Nasi najserdeczniejsi” — z udziałem Heleny Modrzejewskiej, która cały swój dochód ofiarowała na dochód funduszu zapomogowego Towarzystwa dziennikarzy polskich.

We wtorek wznowioną będzie komedia Sardou p. t.: „Rozwiedzmy się!” Pani Modrzejewska wystąpi po raz pierwszy w słynnej roli Cypryany.

We czwartek daną będzie komedia Szekspira p. t.: „Wieczór trzech królów”.

W sobotę wznowionym będzie dramat Moenthala p. t.: „Debora” z p. Modrzejewską w tytułowej roli.

Zapowiedziane na dzisiaj przedstawienie „Naszych najserdeczniejszych”, zostało odwołane, natomiast daną dziś będzie „Madame Sans-Gêne”.

Bilety, zakupione na dzisiaj przedstawienie „Naszych najserdeczniejszych”, ważne są na przedstawienie tej sztuki, które odbędzie się w przyszłym tygodniu.

## LISTY PARYSKIE.

W czerwcu.

(Z komedii politycznej. — Rząd latający — Demokracja a ubodzy. — Republikańska sprawiedliwość. — Korneliusz Herz i jego „piła” — Sprawa kolei południowych. — Historia drzew lasku bulońskiego. — Przykładna administracja. — Letni karnawał. — Kult „sław.” — Z sezonu operowego. — Wznowienie Tannhäusera. — Lola Beeth).

(Dokończenie).

Wielkiem zdarzeniem sezonu jest wystawienie nowej opery Wagnera — a raczej wznowienie jednej z jego oper, która przed trzydziestu laty w Paryżu upadła.

Nigdy może „snobizm” paryski jaskrawiej nie wystąpił, jak przy tej sposobności. Tę samą rzecz, którą za cesarstwa wygwizdano, przyjęto dziś z szalonym entuzjazmem; ten sam arcsnób — ks. Sagan — który urządzał formalną hecę w klubach przeciw Wagnerowi przed laty trzydziestu, dziś, gdy moda mu sprzyja, stoi na czele entuzjastów Wagnerowskich. Widocznie wycinanie drzew w lasku bulońskim nie zajmuje mu całego czasu, bo widziano go na wszystkich próbach „Tannhäusera”.

Nie mogę sobie przy tej sposobności odmówić satysfakcji stwierdzenia, że wznowienie „Tannhäusera” przepowiadałem jak fakt najprawdopodobniejszy, zanim jeszcze oficjalna decyzja powzięta została. Czytelnicy

„Listów paryskich” przypomną sobie może rozmowę w wagonie z szefem orkiestry opery paryskiej Taffanem, którą na tem miejscu opowiedziałem. Taffanel, wielki zwolennik Wagnera, który wracał właśnie z Monachium, gdzie wysłuchał cyklu Wagnerowskiego, marzył o wystawieniu „Trystana i Isoldy”. Łudził się do tego stopnia co do charakteru dzisiejszej Wagneromanii paryskiej, że przypuszczał, iż abonenci opery zdołają wysłuchać dzieła, które niemieckich Wagnerzystów nawet nuży!

— Jeżeli dyrekcja opery, w patryotycznej pieczy o dobro francuskich kompozytorów, zechce skrócić kark całemu Wagneryzmowi — zauważyłem wówczas — to da „Trystana i Isoldę”; jeżeli zechce zarobić jeszcze na Wagneryzmie — to da „Tannhäusera”.

Okazuje się, że dyrekcja wolała zarobić...

Historia „Tannhäusera” w Paryżu, to przyczynę arcypraktyczny do historii głupoty i niepojętności ludzkiej. W r. 1861, kiedy dzieło to, w porównaniu z ówczesnymi operami francuskimi i włoskimi było istotnie zajmującą nowością, godną uwagi i uznania, wygwizdano je; dziś, gdy ono dla każdego słuchacza nieuprzedzonego, a znającego się cokolwiek na muzyce, w wielu względach jest przestarzałem, moda każe je okłaskiwać! Dla tego słusznie zauważyła kompozytorka *Holmès*, że w operze paryskiej nigdy nie dają utworu dpowiadającego wymaganiom czasu: bo wówczas gdy utwor powstał, nie dają go, a gdy go wreszcie wystawiają po latach kilkunastu lub kilkadziesiątu — już jest przestarzały.

Wagner miał szczęście nadzwyczajne, że opera paryska wystawiła „Tannhäusera”, napisanego między rokiem 1843—1845, w r. 1861. Położenie jego wówczas było tak smutnem, że nie mógł wcale spodziewać się takiego zaszczytu. Wygnany z Niemiec po r. 1848, nie widział on ani jednego przedstawienia oper swych na scenach niemieckich. Znudziło mu się wreszcie, jak się wyraził, być jedynym Niemcem, który nie słyszał „Tannhäusera” i wybrał się ze Szwajcaryi do Paryża, by tym lub owym sposobem zorganizować przedstawienie oper swych. Myślał już o zwerbowaniu śpiewaków niemieckich, gdy w tem stała się rzecz niesłychana: cesarz Napoleon III. ulegając wpływowi żony ambasadora austriackiego, ks. Metternich, dał polecenie, by wystawiono bezzwłocznie „Tannhäusera” w wielkiej operze.

Tę „szczęście” było zarazem rekojmnią upadku opery. Kompozytor niemiecki, protegowany przez cesarza, miał z góry zapewnioną opozycję muzyków francuskich i przyjaciół ich w prasie, arystokracji patrzącej z niechęcią na dwór bonapartystów, a wreszcie demokracji republikańskiej, która uważała sobie za obowiązek patryotyczny walczyć z cesarstwem nawet na polu sztuki.

„Czego on tu chce! — zawołał urażony śmiertelnie Berlioz — który był zwolennikiem i przyjacielem Wagnera, aż do chwili, w której wyszedł ów rozkaz cesarski — Wagner jest szczęśliwszym odemnie; bo jeżeli on jest jedynym Niemcem, który nie słyszał „Tannhäusera” to ja jestem jedynym Francuzem, który nie słyszał „Les Troyens” (opera Berlioz’a).

Księżę Sagan rozdawał po cerklach eleganckie świstawki z napisem: *Pour le Tannhäuser*.

Tej dyspozycji publiczności i krytyki odpowiadało też powodzenie dzieła. Przyjęto je wybuchami śmiechu. Mszcząc się na kompozytorze za zaniebdanie baletu, zawołano w pierwszej akcie, gdy się myśliwi ze sfory psów zjawili na scenie: — To balet!

Prosper Merimée puścił w kurs następujący kalambur: *Cette musique m'embête aux recitatifs et me tance aux airs*.

Krytyka była zabójczą. Jeden z krytyków poprzestał na lapidarnej wzmiance:

*Opéra. — Le Tannhäuser — trop d'actes et de tableaux, par Wagner.*

Albert Wolff orzekł: Muzyka Wagnera, to kwestya mniejszej lub większej ilości trombonów.

Sławni krytycy ówczesny Jouvin tak się wyraził: „Muzyka Tannhäusera może być chemią lub alchemią, algebrą lub metafizyką, somnambulizmem lub katalepsją, hypochondryą albo obłąkaniem; w każdym razie nie jest to muzyka, bo wyklucza śpiew.”

Paul de Saint-Victor zaś wydał następujący wyrok śmierci: „Tannhäuser minął i muzyka przyszłości nie istnieje.”

Wyrok ten był przedwczesny. Wprawdzie w r. 1861 Tannhäuser doczekał się trzech tylko przedstawień; ale w trzydziści lat potem dano czwarte przedstawienie, po którym niezawodnie nastąpią setki dalszych przedstawień.

Rzecz zabawna: znaleźli się Paryżanie, którzy w r. 1861 zamówili byli bilety na czwarte przedstawienie Tannhäusera, a którzy dziś, po 34 latach, zgłosili się do dy-

rekeji! Dyrekcja była o tyle lojalną, że zamówienia te w pierwszym rzędzie uwzględniła.

Wystawa obecna jest świetna; partya tytułowa spoczywa w ręku Van-Dycka, który śpiewa i gra po mistrzowsku. Pewien pan, którego urodzenie jest wyższem aniżeli wykształcenie, tak był zachwycony tym spiewakiem, że zauważył:

— Miał rację ten Van-Dyck, że zarządził malarstwo i puścił się na tenora!

Miałem sposobność słyszeć Tannhäusera po raz drugi w Paryżu właśnie owego wieczora, kiedy Lola Beeth, w skutek nieprzewidzianej niedyspozycyi pani Bréval, zadebiutowała jako Wenus. Piękna śpiewaczka, która już poprzednio, występując na *five-o'clock Figara* zdobyła sobie sympatyę Paryżan, zbierała obfite okłaski w operze Wagnera. Niechęć powiedzieć o niej czegoś złośliwego, a nie mogąc zapanować nad pasją robenia kalamburów, mówili Paryżanie tego wieczora, że w „Tannhäuserze” występowały dwie Beethówny: Lola Beeth i Eliza Beeth (Elisabeth).

Puk.

## Z Izby sądowej.

W Wadowicach rozpoczął się w dniu 25 b. m. proces przeciw dziesięciu robotnikom i Janowi Jankowskiemu pisarzowi gminnemu, którzy w dniu 4 maja r. b. w Żywcu dopuścili się gwałtu publicznego. Sprawa jest następująca:

Dnia 2 maja b. r. przybył do Żywca dr. Zygmunt Leser, kandydat adwokatury, wyznania mojżeszowego, który przyjął miejsce u adwokata dr. Maurycego Jungera. Dr. Leser wynajął na zajutrz mieszkanie przy ulicy Krakowskiej u niejakich Rączków, mianowicie pokój umeblowany i część swoich ruchomości wniósł tegoż dnia wieczorem, resztę zaś następnego. Wieść o tem, że żyd wynajął mieszkanie w Żywcu, przeleciała przez miasto. O godz. 6 wieczorem miasto całe zaroilo się od wyrostków i robotników. W szynkach zachęciano się gorącymi napojami do wyparcia Lesera z granic miasta; tłum z każdą chwilą rósł i potężniał, połączył się bowiem ze śpiewającymi nabożne pieśni pod figurą św. Floriana, a następnie z robotnikami fabrycznymi, przybyłymi właśnie z Białej i Bielska. Tłum, wynoszący około 2000 głów, nuąc okolicznościowo krakowiaka:

„Mieszczanie, mieszczanie, coście wy zrobili, Iżeście wy żyda do miasta wpuścili! Jak my go wpuścili, tak go wyżeniemy, A żydowi w mieście być nie pozwolimy!”

z okrzykiem: „Hejże na żyda!” wpadł w ulicę Krakowską i na komendę Jankowskiego uderzył na dom i mieszkanie Rączków i dr. Lesera. Pospały się grad węgla i kamienia i szyby w tym, jakoteż przyległym domu Burych padły w drobne kawałki potłuczone. W tej chwili wbiegł do Rączkowej zastępca inspektora policyi, Ikssek i wezwał ją, żeby pożyła się lokatora, aby siebie ratować, na co Rączkowa się zgodziła.

Rusek wezwał przeto tłum, żeby się rozszedł, albowiem dr. Leser w tej chwili opuścił mieszkanie; interwencya ta jednak okazała się zapóźną, w chwili bowiem, gdy Rączkowa wyciągała kufry dr. Lesera z pokoju, wpadło oknami do pokoju kilkunastu robotników i zaczęło tłum i niszczyć wszelkie sprzęty, wyrzucając je na ulicę, poczem wtargnięto do mieszkania przyległego Rączków i tam dalej plondrowano. Dr. Leser poniósł szkodę ogółem na 161 zł. Rączkowie zaś na 103 zł. Tłum, na ulicy zabrany, niszczył wyrzucone oknami sprzęty, tłukąc je i łamiąc w kawały. Jeden z kamieni trafił Rączkową w brzuch, a w sąsiednim domu Burych kamień wleciał do pokoju i omal dziecka w kołyse nie zabił.

Akt oskarżenia obwinia wszystkich jedenastu o zbrodnię gwałtu publicznego z §§. 83 i 85 u. k, ponadto osobno Jana Jankowskiego, pisarza gminnego i pokątnego, 46 lat liczącego, o kradzież garnka kapusty. Owego Jankowskiego przedstawia akt oskarżenia jako przewodzącego całego zajścia w dniu 4 maja.

## GOSPODARSTWO I HANDEL

**Towarzystwo zachęty przemysłu krajowego.** W dniu 16 b. m. odbyło się posiedzenie wydziału Towarzystwa. Przewodniczył prezes August Gorayski, uczestniczyli wiceprezesowie: Marchwicki, Romanowicz, Zacharjewicz i członkowie wydziału: Brykczynski, prof. Głabiński, prof. Ochlenkowski, Kossuth, hr. Lubiński, Nawratil, Ciułchowski, prof. Pawlewski, Sołtyński, J. Schayer, Starkel, dyr. Zgórski.

Po formalnościach wstępnych i sprawozdaniu o stanie kasy, która 5498 zł. 65 ct. wykazuje, wzięto pod obrady sprawę wspólnego wydawnictwa peryodycznego. Po dłuższej dyskusji uchwalono upoważnić wydział wykonawczy, aby rozpoczął w jesieni r. b.



# Ruch pociągów w kolejowych

obowiązujący z dniem 1. maja 1895.  
(czas środkowo-europejski).

Do Lwowa przychodzą	Pociągi					Ze Lwowa odchodzą	Pociągi					
	pospieszne		osobowe				pospieszne		osobowe			
Z Berlina	1:22	5:10	7:00	9:06	9:00	Do Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia)	8:40	2:50	11:00	4:55	10:25	6:45
Z Krakowa, Wiednia i Wrocławia	1:22	8:40	5:10	7:00	9:06	Do Warszawy	—	—	11:00	4:55	—	6:45
Z Warszawy	5:10	—	—	—	9:06	Do Muszyny-Krynicy przez Tarnów od 1/5 do włącznie 30/5	—	—	—	—	—	6:45
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów (od 1/5 do włącznie 30/5)	—	—	—	—	9:00	Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów	8:40	—	11:00	4:55	—	—
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów lub Rzeszów (od 20/5 do włącznie 15/5)	—	—	—	—	—	Do Chabówki przez Tarnów	—	—	11:00	—	—	—
Z Muszyny - Krynicy i Mszany dolnej przez Tarnów	5:10	—	—	—	—	Do Muszyny - Krynicy przez Rzeszów	—	—	11:00	—	—	—
Z Chabówki p. Tarnów lub Rzeszów	5:10	1:22	—	—	9:06	Do Chabówki przez Rzeszów	—	—	11:00	10:25	—	—
Z Rozwadowa i Nadbrzezia	—	—	—	—	—	Do Rozwadowa i Nadbrzezia	—	8:40	11:00	4:55	—	—
Z Rawy ruskiej przez Jarosław	1:22	—	—	—	9:06	Do Rawy ruskiej przez Jarosław	—	2:50	—	4:55	—	—
Z Mezō-Laborez (Pesztu, Miskolca) przez Przemyśl	—	—	—	—	9:00	Do Mezō-Laboreza (Pesztu, Miskolca) przez Przemyśl	—	—	—	4:55	6:45	—
Z Chabówki przez Przemyśl	—	1:22	—	—	—	Do N. Zagórze przez Przemyśl	—	—	—	4:55	10:25	6:45
Z Zagórze przez Przemyśl	—	1:22	—	—	—	Do Chabówki przez Przemyśl	—	—	—	10:25	—	—
Z Chyrowa przez Przemyśl	—	1:22	—	—	9:00	Do Chyrowa przez Przemyśl	—	2:50	—	4:55	10:25	6:45
Z Ławoczego (Pesztu, Miskolca, Munkacza)	—	—	—	—	9:00	Do Ławoczego (Munkacza, Miskolca, Pesztu)	—	—	—	5:25	7:38	—
Z Hrebenowa (od 10/5 do 31/5)	—	—	—	—	12:05	8:10	—	—	—	—	9:33	—
Ze Skolego i Stryja	—	—	—	—	12:05	8:10	1:42	9:16	—	—	9:33	3:00
Z Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj	—	—	—	—	12:05	8:10	1:42	—	—	—	9:33	7:38
Z Suczawy, Husiatyna, Woronienki, Peczeniżyna, Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolunga, Bukaresztu i Jas	9:50	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Z Suczawy, Czortkowa, Woronienki, Kałusza, Słobody rung., Jas i Bukaresztu	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Z Suczawy, Radowiec, Berhomethu i Czudyna (każdego poniedziałku), i Sopowa	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Z Suczawy, Husiatyna, Kałusza, Nowosielicy, Radowiec, Kimpolunga, Jas, Bukaresztu	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Z Sokala i Jarosławia p. Rawę ruską	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Z Bełzca	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Z Podwołoczysk i Brodów na dw. Podzamecze	2:09	9:44	—	8:02	4:33	—	—	—	—	—	—	—
Z Podwołoczysk i Brodów na dw. główne	2:25	10:00	—	8:25	5:00	—	—	—	—	—	—	—
Z Brzuchowie (od 12 maja do 10 września włącznie)	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Z Zimnejwody co święta i niedzieli aż do odwołania	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—

**Uwaga:** Godziny drukowane tłustymi czcionkami, oznaczają porę nocną od godziny 6:00 wieczór do godz. 5:59 min. rano.  
W biurze informacyjnym c. k. austr. kolei państw. we Lwowie ul. Trzeciego Maja 1. 3 (Hotel Imperial) sprzedają biletów strefowych, okrężnych, dowolnie zestawialnych zeszytów do jazdy, taryf i rozkładów

jazdy w formacie kieszonkowym. Informacje w sprawach taryfowych i przewozowych.  
Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 m. Godzina 12:00 czasu środkowo-europejskiego = godzinie 12:36 według zegara lwowskiego.

## Nadesłane.

Nowo urządzony  
**Zakład wodolecznicy i pensjonat**  
**Kiselka we Lwowie otwarty**  
dnem 1-go lipca  
**dr. Edmund Kowalski**  
były kierownik Zakładu wodoleczniczego w Jaworzu (Szląsk austr.)  
Ogród obok Zakładu przeznaczony jest do użytku li tylko osób leczących się i korzystających z kąpieli tuszowych

**Hotel Victoria (J. Voise)**  
Lwów, ulica Hetmańska obok placu Maryackiego, najdogodniejszy, spokojny, centralne położenie.  
Pokoje z pościelą od 80 ct.

**Wystawy i Muzea.**  
— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha 1. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 rano do godz. 5 po południu. — Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.  
— **Muzeum przemysłowe miejskie** otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od 9 rano do 3 po południu (w niedzielę i święta od godziny 10 do 1). Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 do 3, w niedzielę i święta od godziny 10 do 1. Wstęp w dni powszednie 20 ct. w niedzielę wolny.  
— **Muzeum imienia Dzieduszyckich** przy ulicy Teatralnej 1. 18 otwarte dla publiczności w święta i niedziele od godziny 10 do 11 przed południem, we środy i soboty od godziny 11 do 3. Wstęp wolny.

## Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 27. czerwca 1895.

<b>1. Akcje za sztukę.</b>	placą żądają	placą żądają
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	221 —	224 —
Kol. lwow.-czern.-jas. po 200 zł. wa.	327 —	331 —
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	450 —	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	210 —	—
Akc. garbarni, Rzeszów po 200 zł.	200 —	203 —
<b>2. List. zast. za 100 zł.</b>		
Banku hip. 5 pr. w. a. w 40 l.	—	—
" 5 pr. w. a.	—	—
wylosowane z 10 pr. premią	110 30	111 —
Banku hip. 4 1/2 pr. los. w 50 l.	100 60	101 30
Banku kr. 4 1/2 pr. w. a. los. w 51 l.	101 20	101 90
" 4 pr. w. a. " w 57 l.	98 —	98 70
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a.	—	—
1. emis.	98 50	99 20
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a.	—	—
los w 4 1/2 lat	98 —	98 70
4 pr. w. a. los. w 56 l.	98 —	98 70
<b>3. Listy dłużne za 100 zł.</b>		
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacji (daw. 5 pr. 2 1/2 pr. w. a.)	—	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. w. a. los. w 15 lat	—	—
<b>4. Obligi za 100 zł.</b>		
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	—	—
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	98 30	99 —
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	102 50	—
Komunalne Banku kr. 5 pr. II. em.	102 10	102 80
Pożyczki kr. 6 pr. w. a.	105 —	—
" 4 1/2 pr. w. a.	100 60	101 30
" 4 pr. w. a.	98 30	99 —
" 4 pr. koronowej	98 50	99 20
Losy miasta Krakowa	26 50	28 50
" Stanisławowa	42 —	—
<b>5. Monety.</b>		
Dukat cesarski	5 62	5 72
Napoleonor	9 59	9 69
Półimperyał	10 —	—
Rubel rosyjski srebrny	1 28 —	1 38 —
" papierowy	1 29 75	1 31 —
100 marek niemieckich	59 20	59 60

## Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 25 czerwca 1895.

<b>Dług państwa.</b>	placą żądają	placą żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	101.15	101.35
lut-y-sierpień	101.05	101.25
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	101.25	101.45
kwiecień-październik	101.25	101.45
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	151.25	152 —
" 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	157 —	157.50
" 1860 po 100 zł. 5 pr.	162.50	163.30
" 1864 po 100 zł.	196 —	197 —
" 1864 po 50 zł.	196 —	197 —
Renty Com. po 42 litr. austr.	—	—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	158 —	158.50
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	122.75	123.95
Renta koronna 4 pr. za 200 k.	101.25	101.45
<b>2. Obligacje indem. 5 pr. (za zł. m. k.)</b>		
Bukowiny	—	—
Galicyi	—	—
Niższej Austrii	109.75	—
Siedmiogrodu	—	—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 pr.	98.30	99.30
<b>3. Akcje.</b>		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	175.20	175.80
Inst. kredyt. dla handlu po 160 zł.	407.25	407.75
Niższ-austr. Tow. eskont. po 500 zł.	910 —	930 —
Gal. banku hip. po 200 zł.	—	—
Gal. ban. d. h. i. prz. & zł. 200 wpl. 40 pr.	—	—
Gal. zakł. kred. ziem. & 200 zł.	—	—
Bank dla krajów koron. & 200 zł.	284.75	285.15
Bank austro-węgierski & 600 zł.	1078 —	1080 —
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze	—	—
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	575 —	579 —
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—	—
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) & 200 zł.	—	—

## Północna kolej po 1000 zł. m. k. 3730. — 3750. —

Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k.	—	—
Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w.	328 —	329.50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. aw. 140.	140 —	141.60
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	210 —	211.50
<b>4. Listy zastawne losowane.</b>		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Gal. i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—	—
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 4 pr. w złoście w 50 l.	—	—
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 4 pr. a. w. w 50 l.	99.90	100.70
" " " " 3 pr. em. 1889	117 —	118 —
G. zakł. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6 pr.	—	—
" " " " " w 20 l. 7 pr.	—	—
" " " " " w 36 l. 6 pr.	—	—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr. w 41 l. wyl.	98.50	—
" " " " " po 4 1/2 pr. w.	98.50	—
62 latach zwrotne	98.50	—
Banku kraj. 4 1/2 pr. w. los. w 5 1/2 l.	101 —	101.75
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisji	—	—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	101.40	—
Banku aust. węg. 4 1/2 pr.	100.30	100.80
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5 pr.	101.40	—
" " " " wyl. 4 1/2 pr.	101.40	101.70
po 4 pr. " " w 41 l. wyl.	99.50	100.50
<b>5. Obligacje z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)</b>		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	—	—
Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	100.50	101.50
Kol. półn. po 100 zł. em. 1886 4%	101.25	103.25
" " po 100 zł. 1887	—	—
Kol. gal. Kar. Lud. em. z r. 1881 po 300 zł. 4 1/2 pr.	—	—
detto (Jarosław-Sokół)	—	—

## Kol. Gal. Lwów-Czern.-Jas. em. a 300

zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	93.40	94.40
z r. 1884	99.40	100.40
z r. 1866	—	—
z r. 1872	—	—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	110 —	111 —
Węg. regulacja Cisy po 100 zł. 4 pr.	147 —	147 25
<b>6. Losy.</b>		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. aw.	199 —	200 —
Clarego po 40 zł. m. k.	59 —	60 —
Tow. żegl. na Dunaju po 100 zł. mk.	140 —	150 —
Keglewicza po 10 zł. m. k.	—	28.50
Losy miasta Krakowa po 20 zł. aw.	27 —	24 —
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23 —	—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. aw.	—	60.50
Pańnego po 40 zł. m. k.	59.50	18 —
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł. węg. po 5 zł.	17.50	11.30
Fundacja szpitala Areyks. Rudolfa po 10 zł. a. w.	23.50	24.50
Salma po 40 zł. m. k.	71.50	74 —
St. Genois po 40 zł. m. k.	73 —	46 —
Poż. m. Stanisławowa (po 20 zł. aw)	42.75	—
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k.	150 —	76 —
po 50 zł. a. w.	72 —	56.25
Waldsteina po 20 zł. m. k.	54.25	—
Windischgrätz po 20 zł. m. k.	—	—
<b>7. Weksle (za 3 miesiące).</b>		
Augsburg za 100 w. p. n.	—	—
Berlin za 100 marek w. p. n.	—	—
Frankfurt za 100 marek w. p. n.	—	—
Hamburg za 100 marek w. p. n.	—	—
London za 10 ft. szt.	121.15	121.45
Paryż	48.05	48.10
<b>Kurs złota.</b>		
Dukat cesarski men.	5.70	5.72
" pełnej wagi	5.66	5.68
Korona	—	9.62
20-frankówka	9.61	—
Rosyjski półimperyał	—	—
Talar związkowy	—	—
Srebro	—	—

# DZIENNIK URZĘDOWY.

**Licytacje.**  
L. 4775 (4435 3-3)  
W sprawie egzekucyjnej powiatowej kasy oszczędności w Wieliczce przeciw Wawrzyńcowi Brudzie i spółnikom o 100 zł. odbędzie się w tut. sądzie w dwóch terminach to jest dnia 5 sierpnia 1895 i dnia 9 września 1895 zawsze o godzinie 10 przed południem przy musowa sprzedaż realności pod lwh. 20 w Wrzasowicach położonej.  
Cena szacunkowa wynosi 497 zł. 9 ct.  
Wadyum 50 zł.  
Warunki licytacyjne można przejrzeć w sądzie.  
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. adw. dr. Feuerisen w Podgórzu.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Podgórze, dnia 29 maja 1895.  
L. 10446 (4433 3-3)  
C. k. Sąd powiatowy w Kolbuszowej podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia

nia wierzycielności Jakóba Pomeranza i Abrahama Gut w kwocie 240 zł. w. a. z pn. odbędzie się w tym sądzie dnia 19 lipca 1895 i dnia 19 sierpnia 1895 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytację realności objętej wykazem l. 254 ks. gr. gm. kat. Przyłęk Piotra Judy własnej.  
Cena wywołania 300 zł.  
Wadyum 30 zł.  
Resztę warunków licytacji, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze tego sądu.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Kolbuszowa, 23 marca 1895.  
L. 5108 (4299 3-3)  
Zawiadamia się chęć kupna mających. że w tutejszym sądzie powiatowym miej. deleg. odbędzie się przymusowa sprzedaż 3/48 części realności w h. 27 i połowy realności lwh. 50 gm. kat. Boguchwała objętych, na pokrycie wierzycielności Jakóba Silberberga w kwocie 100 zł. w dniach 6 sierpnia 1895

i 10 września 1895 każdym razem o godz. 10 rano.  
Cena wywoławca 3/48 części i 6 zł. 25 ct, zaś połowy realności l. w. h. 50 bez budynków 881 zł.  
Wadyum 60 ct. i 88 zł. 10 ct.  
Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.  
Rzeszów, 20 maja 1895.  
L. 4776 (4436 3-3)  
W sprawie egzekucyjnej powiat

## Doniesienie.

W celu zabezpieczenia dostawy drzewa opałowego odbędą się w miesiącu lipcu 1895 następujące rozprawy ofertowe a mianowicie:

dnia	w urzędowej kancelaryi	dla stacyi	U w a g a
2	Tarnowie	Tarnowa	Blizsze warunki podane są: 1. w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“ z dnia 15 czerwca 1895, 2. w dzienniku „Czas“ z dnia 15 czerwca 1895, 3. w dzienniku „Nowa Reforma“ z dnia 15 czerwca 1895 nadto wiadomość powzięć można z zeszytów warunkowych służących do przejżenia stronom interesowanym w kancelaryach c. i k. magazynów zaopatrzenia wojska, przy wszystkich towarzystwach rolniczych i c. k. starostwach powiatowych leżących w obrębie c. i k. I korpusu.
		Nowego Sącza	
4	Ołomuńcu	Opawy	
		Karniowa	
		Cieszyna	
		Bielska	
		Przerowa	
		Prościejowa	
		Hranic	
10	lipca 1895, godz. 10 przedpołudniem c. i k. magazynu prowiantowego w	Szymbarku	
		Wadowic	
		Chrzanowa	
		Kęt	
		Niepołomic	
16	Krakowie	Bochni	

Z intendentury c. i k. I korpusu.

L. 9341 (4297 3-3)  
C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 1000 zł. w. a. z pn. na rzecz spółki rolniczej, zarejestrowanej z ogr. poręką w Tarnopolu w likwidacji odbędzie się dnia 13 sierpnia 1895 i 17 września 1895 o godzinie 11 przed połud. w biurze nr. 12 egzekucyjna sprzedaż 1/3 części majątności pod nazwą Wasyłkowie IX. (części Jurkowie, Bereżynice, Łężyńszczyzna i Leszczyńszczyzna) wyk. l. 485 ks. gr. dla większej posiadłości w Tarnopolu, tudzież 1/3 części majątności Wasyłkowie X. (część Łążyńszczyzna) wyk. hip. 486 teje ks. grunt. objętej i dłużniczki Felicy Skibickiej własnych  
Cena wywołania poniżej której realność ta na pierwszym terminie sprzedaną nie będzie wynosi 4261 zł. 75<sup>2</sup>/<sub>3</sub> ct.  
Wadyum 426 zł. 17<sup>1</sup>/<sub>2</sub> ct.  
Blizsze warunki przejrzeć można w registraturze sądu.  
Dla wierzycieli, którzyby po dniu 21 maja 1894 prawa zastawu uzyskali lub którymby uchwała niniejsza względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actam p. adw. dr. Landesberga a p. adw. dr. Langera zastępcą tegoż.  
Tarnopol, 1 czerwca 1895.

L. 30318 (4445 3-3)  
C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi Towarzystwa wzajemnego kredytu we Lwowie w kwocie 200 zł. z pn. odbędzie się dnia 5 lipca 1895 i 19 lipca 1895 każdym razem o godzinie 11 przed południem przymusowa licytacja kwoty 190 zł. a. w. na realności lk. 543<sup>1</sup>/<sub>4</sub> wbl. 479 dz. I. ks. gr. Lwów objętej w poz. 22, 23 i 28 karty C. tego wykazu jako na karcie głównej, tudzież w stanie biernym realności bez liczby konskr. wbl. 1097 dz. I. i 1247 dz. I. ks. gr. Lwów objętych jako na kartach ubocznych na rzecz Maryi ze Stachniewiczów lo v. Michalewicz, 20 v. Bahrylak, 30 v. Adamskiej łącznie z hipotekowanej, na których terminach pretensya ta a mianowicie na pierwszym tylko wyżej ceny wywołania 190 zł. lub przynajmniej za tę cenę, na drugim terminie nawet niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 40 zł. złożoną być ma, że wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne w registraturze sądu przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie dla wszystkich wierzycieli, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego t. j. po dniu 18 maja 1895 prawo zastawu na wspomnianą pretensy nabyli, lub którymby uchwała sądowa niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczącej z jakiegobądź powodu doręczona być nie mogła adw. dr. Dobecki kuratorem, a

jego zastępcą adw. dr. Henryk Kopecki we Lwowie mianowany został.  
Lwów, 15 czerwca 1895.

L. 743 (3443 3-3)  
W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 17 lipca 1895 i 21 sierpnia 1895 powyżej ceny szacunkowej zaś dnia 21 sierpnia 1895 nawet poniżej takiej licytacja realności a to ciała hip. l. wyk. hip. 281 gminy kat. Sądowa Wisznia objętego, dawniej masy spadkowej śp. Marcina Dudzińskiego, a obecnie Jana Dudzińskiego, Maryi z Dudzińskich Charatonik i Michała Dudzińskiego własnego, dalej ciała hipotecznego lwh. 282 ks. gr. gminy Sądowa Wisznia objętego, Michała Dudzińskiego własnego, ciała hipotecznego lwh. 513 ks. gr. gminy Sądowa Wisznia objętego, Salomei z Dudzińskich Kadyło własnego, ciała hip. 1415 ks. gr. Sądowa Wisznia objętego, Katarzyny Dudzińskiej, Jana Dudzińskiego, Maryi z Dudzińskich Charatonik i Michała Dudzińskiego własnego, a wreszcie ciała hipot. lwh. 1435 ks. gr. gm. Sądowa Wisznia objętego Salomei z Dudzińskich Kadyło własnego na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie pto 19 rat po 28 zł. 32 ct. i reszty kapitału 218 zł. 96 ct. z pn.  
Cena wywołania 1825 zł.  
Wadyum 183 zł.  
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Sądowa Wisznia, 20 maja 1895

L. 9472 (4425 3-3)  
C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu, podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 7 zł. 80 ct. w. a. z pn. na rzecz Antoniego Szumińskiego odbędzie się dnia 4 lipca 1895 i 1 sierpnia 1895 każdym razem o godzinie 9 przed południem w biurze nr. 6 egzekucyjna sprzedaż połowy realności dłużnika Michała Wereszczyńskiego w Tarnopolu pod lk. 2009 położonej.  
Cena wywołania poniżej której realność ta na pierwszym terminie sprzedaną nie będzie, wynosi 493 zł. 90 ct.  
Wadyum 49 zł. 30 ct.  
Blizsze warunki, tudzież wyciąg hipoteczny i protokół ocenienia przejrzeć można w registraturze sądu.  
Dla wierzycieli, którzyby po dniu 27 maja 1895 prawa zastawu uzyskali lub którymby uchwała niniejsza względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratorem p. adw. dr. Łuczakowskiego a p. adw. dr. Pohoreckiego zastępcą tegoż.  
Tarnopol, 1 czerwca 1895.

L. 1658

(4437 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności Józefa Negrycza w kwocie 40 zł. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w sali rozpraw w dniach 15 lipca 1895 i 19 sierpnia 1895 każdym razem o 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności w Berezowie niższym położonej wedle wykazu hip. l. 324 B pez. 1 ks. gr. gm. Berezów niżny, własność Anny z Negryczów Negrycz B-rezowskiej stanowiącej.

Cena wywołania wynosi 100 zł., niżej której na powyższych terminach sprzedaż nie nastąpi.

Wadyum ustanowiono na kwotę 10 zł. Nabywca obowiązany będzie te wierzytelności, których zapłatę wierzyciele przed terminem zapłaty lub umówionem wypowiedzeniem przyjąćby nie chcieli, przyjąć do zapłaty z hipoteki za potrąceniem z ceny kupna o ileby z takowej wedle porządku tabularnego do zapłaty przypadła.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w sądzie tut.

O rozpisanii licytacyi uwiadamia strony interesowane a niewiadomych z pobytu tudzież tych wierzycieli, którzyby dopiero po dniu 5 grudnia 1894 jako dniu wystawienia ekstraktu tabularnego hipotekę uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza lub późniejsza w tej sprawie zapasę mające z jakiegokolwiek powodu nie mogły być doręczone, nie mniej wierzycieli z miejsca pobytu niewiadomych do rąk ustanowionego niniejszem kuratora w osobie p. H. Szeiba c. k. not. w Peczeniżynie jakoteż za pomocą niniejszego edyktu.

Peczeniżyn, 23 maja 1895.

L. 1346

(4438 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności Anczla Rotha w kwocie 29 zł. pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w sali rozpraw w dniach 15 lipca 1895 i 19 sierpnia 1895 każdym razem o godz. 10 rano publiczna przymusowa sprzedaż realności a) objętej wbl. 9 i b) 1/3 części realności objętej wbl. 6 ks. gr. gm. kat. Berezów niżny, własność śp. Stefana Arsenicz Berezowskiego stanowiącej.

Cena wywołania wynosi co do realności a) 500 zł., zaś ad b) 114 zł.

Wadyum ustanowiono na kwotę 50 zł. i 11 zł. 40 ct.

Nabywca obowiązany będzie te wierzytelności, których zapłatę wierzyciele przed terminem zapłaty lub umówionem wypowiedzeniem przyjąćby nie chcieli, przyjąć do zapłaty z hipoteki za potrąceniem z ceny kupna o ileby z takowej wedle porządku tabularnego do zapłaty przypadła.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w sądzie tut.

O rozpisanii licytacyi uwiadamia się strony interesowane a niewiadomych z pobytu, tudzież tych wierzycieli, którzyby dopiero po dniu 23 września 1894 jako dniu wystawienia ekstraktu tabularnego hipotekę uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza lub późniejsza w tej sprawie zapasę mające z jakiegokolwiek powodu nie mogły być doręczone, niemniej wierzycieli z miejsca pobytu niewiadomych do rąk ustanowionego niniejszem kuratora w osobie p. Henryka Szeiba c. k. notariusza w Peczeniżynie jakoteż za pomocą niniejszego edyktu.

Peczeniżyn, 31 maja 1895.

L. 2384

(4295 3-3)

W c. k. Sądzie krajowym cywilnym w Krakowie w biurze nr. 15 odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności firmy „Józef Zweig i Synowie“ w kwocie 3470 zł. z przynależnościami w dniu 12 sierpnia 1895 i w dniu 16 września 1895 zawsze o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż realności wykazem hipotecznym l. 2126 dzielnicy VI. w Krakowie objętej, Adama Nożyńskiego własnej.

Cena wywołania wynosi 3225 zł. wal austr.

Wadyum 322 zł. 50 ct.  
Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adwokat dr. Schwarz z substytucją ad. dr. Bobilewicza.

Kraków, dnia 11 kwietnia 1895.

L. 7136

(4339 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Dubiecku ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Nathana Gerschona Schimla, Gittli z Freifeldów Schimel, Judes z Schimlów Segel, Herscha Efraima Mechlera i Mariem Pinie Schimel jako prawonabywców Itty Schimmel w kwocie 1850 zł. m. k. czyli 1942 zł. 50 ct. w. a. z 5 pr. odsetkami 3 lata wstecz od dnia wniesienia pozwu t. j. od dnia 3 lutego 1860 liczyć się mającemi i dalej od dnia wniesienia tego pozwu aż do dnia zapłaty tego kapitału bieżącemi kosztami sporu w kwocie 25 zł. 24 ct. a. w. i 2 zł. 26 ct. a. w. tudzież kosztami egzekucyjnymi po-

przednio w kwocie 5 zł. 60 ct. i 26 zł. 63 ct. w. a. egzekucyjna publiczna sprzedaż realności wbl. l. 260 gminy Dubiecko objętej Leisora Schimla, Jakóba Schimla, Naftuly Schimla, Gittli Pesli 2 im. Rubinfeld i Izraela Schimla własnej w tymże sądzie w dwóch terminach t. j. dnia 7 sierpnia 1895 i dnia 9 września 1895 każdym razem o godzinie 10 rano przeprowadzoną.

Cena wywołania 1300 zł.

Wadyum 130 zł.

Resztę warunków można przeglądać w tus. registraturze.

Kuratorem niewiadomych z miejsca pobytu spadkobierców Szmul Schimla, tudzież nieobjętych mas spadkowych Leisora Schimla, Jakóba Szimla i niewiadomej z miejsca pobytu Gittli Pesli Rubinfeld ustanowiony Pin- kas Schimel w Dubiecku, zaś kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiony p. Włodzimierz Witoszyński c. k. notaryusz w Dubiecku.

Dubiecko, 26 stycznia 1895.

L. 15044

(4497)

Ogłoszenie licytacyi.  
C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Samborze podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że opróżniona hurtowna sprzedaż tytoniu, połączona z drobną sprzedażą materiałów tytoniowych tudzież z drobną sprzedażą materiałów stemplowych od 5 zł. w dół w Chyrowie, zostanie nadana w drodze publicznej konkurencyi za pomocą pisemnych ofert.

Zarząd skarbowy zastrzega sobie wyraźnie wolny wybór między ofertami, przy czem jednak z pomiędzy oferentów posiadających odpowiednie wymogi do prowadzenia tego interesu komisowego uwzględni tego, który w swej ofercie poda najkorzystniejsze warunki dla Wysokiego Skarbu.

Materiał tytoniowy jakoteż i znaczki stemplowe, listy fachtowe i blankiety weksłowe pobierane będą w c. k. magazynie sprzedaży tytoniu i stempli w Samborze.

Temu hurtownikowi przydzielonych jest 44 trafikantów.

Ogólny obrot materiałów tytoniowych po cenie taryfowej wynosił w czasie od 1 kwietnia 1894 do 31 marca 1895 w pieniądzech łączną kwotę 20 260 zł. 30<sup>1</sup>/<sub>2</sub> ct., zaś obrót materiałów stemplowych wynosił w tym czasie łączną kwotę 13 496 zł. 31<sup>1</sup>/<sub>2</sub> ct. razem przeto 39 756 zł. 63 ct.

W czasie od 1 kwietnia 1894 do 31 marca 1895 sprzedano konsumentom materiałów tytoniowych za ogólną kwotę 6996 zł. 61 ct. przychód zatem 10 pr. z drobnej sprzedaży tytoniu w nazwanej hurtowni wynosił kwotę 699 zł. 66 ct.

Czynsz opłacany do tej pory za rzeczony interes komisowy wynosił rocznie 426 zł. 8 ct. w. a.

Pisemne oferty ostemplowane marką na 50 ct. i zaopatrzone w wadyum w kwocie 100 zł. słownie sto zł. w gotówce lub papierach wartościowych jakoteż w świadectwa pełnoletności, moralności i stosunków majątkowych. winne być wniesione najdalej do dnia 13 lipca 1895 godziny 12 w południe na ręce Naczelnika c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Samborze pod napisem „Oferta dla uzyskania hurtowni tytoniu w Chyrowie odnośnie do ogłoszenia z dnia 23 czerwca 1895 l. 15044“.

Blizsze warunki mogą być przejrzane w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Samborze w godzinach urzędowych a nadto w c. k. Nadzorach straży skarbowej w Samborze, Stryju, Drohobyczu, Rudkach, Chyrowie i Turce

C. k. Dyrekcya okręgu srbarbowego.  
Sambor, 22 czerwca 1895.

L. 4220

(4482 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Dobromilu położonej, wedle wyk. hip. 301 teje gminy dłużnika Feiwa Salesa względnie tegoż nieobjętej masy spadkowej własnej, na zaspokojenie pretensyi Towarzystwa zaliczkowego w Dobromilu w kwocie 90 zł. dnia 12 lipca 1895 i dnia 24 sierpnia 1895 każdym razem o godzinie 10 rano a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś i poniżej takowej

Wadyum wynosi 85 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia sąd dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiek bądź powodu doręczona być nie mogła lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 20 marca 1895 do tabuli weszli kuratorem p. Karola Chanika z Dobromila i tychże wierzycieli o rozpisanii niniejszej licytacyi i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem zawiadamia.

Dobromil, 4 czerwca 1895.

L. 5625 (4180 3—3)  
 Dnia 3 września i dnia 15 października 1895 o godzinie 10 rano odbywać się będzie w tut. sądzie egzekucyjna sprzedaż realności Józefa Figury własnej pod nr. 767 w Zawoju położonej a składającej się z połowy lwh. 2266, 1/12 części lwh. 1662, dalej 1/10 części lwh. 1666 i całego wyk. hip. 2265 na 166 zł. 70 ct. oszacowanej celem zaspokojenia wierzytelności stowarzyszenia pożyczkowego „Wzajemna Pomoc“ w Makowie w kwocie 75 zł. z pn.  
 Cena wywołania 166 zł. 70 ct.  
 Wadyum 16 zł. 67 ct.  
 Kurator niewiadomych wierzycieli adw. dr. Werner w Makowie.  
 Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.  
 C. k. Sąd powiatowy.  
 Maków, 4 stycznia 1895.

L. 3801 (3918 3—3)  
 W dniach 13 września 1895 i 14 października 1895 każdym razem o godz. 10 rano odbędzie się w tut. sądzie na rzecz ek. uprzywilejowanego galicyjskiego Zakładu kredyowego włościańskiego we Lwowie pto 126 zł. aw. z pn. przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacji realności wedle whl. 181 ks. gr. gm. kat. Pochówka na Ofekę Prytuła, Justynę Hrehorów, Olenę Prytuła i Onufrego Prytuła na każdego z nich po 1/4 części jako własność wpisanej.  
 Cena wywołania jako cena szacunkowa wynosi 144 zł.  
 Wadyum 14 zł. 40 ct.  
 Na drugim terminie może być realność i poniżej ceny szacunkowej sprzedana.  
 Warunki licytacyjne i protokół oszacowania w registraturze do przejścia.  
 C. k. Sąd powiatowy.  
 Bohorodczany, 11 maja 1895.

L. 37157 (4459 2—3)  
 Obwieszczenie.  
 W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru w latach 1896, 1897, 1898 na gościńce państwowe w wadowickim okręgu budowniczym, odbędzie się 8 lipca 1895 w c. k. Starostwie w Wadowicach licytacja ofertowa. Koszta fiskalne dostawy szutru na r. 1896 wynoszą za 4485 metrów sześcienn. 10108 zł. 95 ct. Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyz. oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli a zaopatrzone marką stempłową na 50 ct. i we wadyum wynoszące 5 procent kwoty fiskalnej, z wyrażeniem cen jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami.  
 Oferent winien na blankiecie, na właściwym miejscu podać nazwę kamieniołomu lub szutrowiska i ofiarowaną cenę jednostkową bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.  
 Oferty wnoszone być mogą na każdy kamieniołom lub szutrowisko osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka kamieniołomów lub szutrowisk, wtedy podać w niej należy ceny jednostkowe dla każdego kamieniołomu lub szutrowiska osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych kamieniołomów lub szutrowisk.  
 Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiegokolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisję przeprowadzającą licytację zwrócone, oferty zaś niepodane w terminie lub złożone w innym urzędzie nie będą uwzględnione.  
 Z c. k. Namiestnictwa.  
 Lwów, dnia 18 czerwca 1895.

L. 38693 (4487 2—3)  
 Obwieszczenie.  
 W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru na gościńce państwowe na lata 1896, 1897 i 1898 w jasielskim okręgu budowniczym odbędzie się dnia 10 lipca 1895 w c. k. Starostwie w Jaśle licytacja ofertowa.  
 Koszta fiskalne dostawy szutru w roku 1896 wynoszą: 14260 zł. 30 ct. aw.  
 Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godz. urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyz. oznaczonym dniu najpóźniej do godz. 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli a zaopatrzone marką stempłową na 50 ct. i we wadyum wynoszące 5 proc. kwoty fiskalnej z wyrażeniem cen jednostkowych nie tylko cyframi, ale i literami.  
 Oferent winien na blankiecie na właściwym miejscu podać nazwę szutrowiska i ofiarowaną cenę jednostkową bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.  
 Oferty wnoszone być mogą na każde szutrowisko osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka szutrowisk, wtedy podać w niej należy opust lub nadwyżkę ceny jednostkowej dla każdego szutrowiska osobno, albowiem

zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych szutrowisk.  
 Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych albo zawierające jakiegokolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisję, przeprowadzającą licytację, zwrócone, oferty zaś niepodane w terminie lub złożone w innym urzędzie nie będą uwzględnione.  
 Z c. k. Namiestnictwa.  
 Lwów, dnia 20 czerwca 1895.

L. 34017 (4488 2—3)  
 Obwieszczenie.  
 W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru w latach 1896—1897 na drogę Rymanów Jaśliska w sanockim okręgu budowniczym, odbędzie się dnia 8 lipca 1895 w c. k. Starostwie w Sanoku licytacja ofertowa.  
 Koszta fiskalne dostawy szutru na rok 1896 wynoszą za 420 m. sześć. 1596 zł.  
 Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyz. oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli a zaopatrzone marką stempłową na 50 ct. i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej z wyrażeniem cen jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami.  
 Oferent winien na blankiecie, na właściwym miejscu, podać nazwę szutrowiska i ofiarowaną cenę jednostkową bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.  
 Oferty nie sporządzone na blankietach urzędowych albo zawierające jakiegokolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisję przeprowadzającą licytację zwrócone, oferty zaś niepodane w terminie lub złożone w innym urzędzie nie będą uwzględnione.  
 Z c. k. Namiestnictwa.  
 Lwów, dnia 18 czerwca 1895.

L. 13671 (4422 2—3)  
 W c. k. Sądzie krajowym w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności banku krajowego Królestwa Galicyi i Lodomerji w kwocie 342 zł. 18 ct., 342 zł. 3 ct. i 9624 zł. 28 ct. a. w. z pn. w dniu 5 sierpnia 1895 i 9 września 1895 zawsze o godzinie 10 rano biuro nr. 3 przymusowa sprzedaż realności pod lk. 116 dz. V. w Krakowie położonej, wedle lwh. 978 gminy kat. Kraków Ignacego i Teodozyi Tomaszków własnej.  
 Cena wywołania wynosi 28800 zł. w. a. Wadyum 2880 zł. w. a.  
 Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.  
 Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Tadeusz Głuziński, zastępca Emil Schwarz  
 Kraków, 26 kwietnia 1895.

L. 478 (4433 2—3)  
 Dnia 7 sierpnia 1895 i dnia 11 września 1895 o godzinie 10 rano odbywać się będzie w tut. sądzie egzekucyjna sprzedaż całej posiadłości hip. lwh 777 i połowy posiadłości hipotecznych lwh 319, 321 i 727 księgi gr. gm. kat. Grzechynia objętych Józefa Zgnoży syna Macieja własnych na 496 zł. 82 ct. oszacowanej celem zaspokojenia wierzytelności Anny z Grabców Gieratowej w kwocie 120 zł. z pn.  
 Cena wywołania 496 zł. 82 ct.  
 Wadyum 50 zł.  
 Kurator niewiadomych wierzycieli Wincenty Nitecki w Makowie.  
 Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej  
 C. k. Sąd powiatowy.  
 Maków, dnia 28 marca 1895.

L. 1628 (4456 2—3)  
 C. k. Sąd powiatowy w Boryni podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 13 zł. z pn. odbędzie w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż przez publiczną licytację powyższej wierzytelności na hipotekę służącej realności wyk. hip. 45 objętej, w Suchym potoku położonej masy spadkowej po zmarłym Ihnacie Szczekunie własnej na rzecz Jankla Königa w dniach 24 czerwca 1895 i 25 lipca 1895 każdym razem o godz. 10 przed południem.  
 Realność ta sprzedana zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 452 zł. wa., w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 dz. u. p.  
 Zakład wynosi 10 procent ceny wywołania.  
 Kuratorem nieznanym wierzycieli mianowano Edwarda Zahaykiewicza w Boryni.  
 Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tut. registraturze przejrzeć.  
 Borynia, 30 marca 1895.

L. 519 (4458 2—3)  
 C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach rozpisuje na zaspokojenie wierzytelności Fani Schinaglowej w kwocie 600 zł. publiczną egzekucyjną sprzedaż realności pod nr. 94 w Ropicy polskiej położonej, wyk. hip. l. 87 objętej, dłużnika Arona Deutelbanma własnej na dzień 6 sierpnia 1895 i 6 września 1895 każdym razem o godzinie 10 rano w Gorlicach  
 Cena wywołania 6698 zł. 55 ct.  
 Wadyum 670 zł.  
 Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanawia się p. adwokata dr. Czesława Sleszkowskiego.  
 Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciągi hipoteczne przejrzeć można w tut. registraturze.  
 Gorlice, dnia 6 czerwca 1895.

L. 5535 (4395 2—3)  
 C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Dawida Rosenheka, Berla Beinische i Feigi Riesenberga przeciw Grzegorzowi Suknowskiemu pto 12 rat po 6 zł. wa z pn. odbędzie się dnia 7 sierpnia 1895 i dnia 6 września 1895 zawsze o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności, dłużnika Grzegorza Suknowskiego własnych, a) whl. 214, b) wyk. hipot. 1009 gminy katastralnej Tułuków objętych.  
 Cena wywołania ad a) 450 zł., ad b) 200 zł.  
 Wadyum ad a) 45 zł., ad b) 20 zł.  
 Wyciąg tabularny, protokół oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w aktach tutejszej registratury.  
 Zabłotów, 18 maja 1895.

L. 7189 (4501 1—3)  
 Dnia 8 lipca b. r. od godziny 9 rano do godziny 12 w południe odbędzie się w ratuszu w Tarnowie publiczna licytacja za pomocą ofert pisemnych celem oddania w przedsiębiorstwo budowy budynku dla dwu szkół 4-klasowych męskiej i żeńskiej.  
 Cena kosztorysowa wynosi 100.000 zł. w. a.  
 Wadyum licytacyjne 10.000 zł.  
 Mający chęć ubiegania się o to przedsiębiorstwo mogą warunki licytacyjne, plan i kosztorys przeglądać w biurze tut. budowniczego miejskiego.  
 Termin rozpoczęcia budowy niezwłocznie po zawiadomieniu o uchwale Rady miejskiej, przyjmującej ofertę.  
 Magistrat m. Tarnowa.  
 Tarnów, 22 czerwca 1895.  
 Burmistrz.

### Upadłości.

L. 29/k. k. (4407 2—3)  
 W sprawie konkursowej Szulima Landwehr i Dawida Landwehr naznaczam w sali rozpraw c. k. sądu powiatowego w Śniatynie na dzień 10 lipca 1895 nowy termin do ogólnej likwidacji i do wyboru zarządu tej masy konkursowej, na który wzywam wszystkich wierzycieli.  
 Śniatyn, 7 czerwca 1895  
 C. k. komisarz konkursowy.

L. 171 (447:)  
 Celem ustalenia rozszczeń zawiadowcy masy konkursowej Mojżesza Dawida Liebergalla co do wynagrodzenia i zwrotu wydatków, wyznaczam termin na 4 lipca 1895 godzinę 9 przedpołudniem w biurze Nro 6 i na ten termin wzywam członków wydziału wierzycieli tudzież wierzycieli konkursowych.  
 Tarnopol, 12 czerwca 1895.

L. 35463 (4496 1—3)  
 C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystkie ruchome, jakoteż na wszystkie nieruchomości, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 Nr. 1 Dz. p. p., położony majątek Józefa Fleckera, kramarza we Lwowie.  
 Kierownictwo tego konkursu porucza się Panu sekretarzowi rady Garfeinowi jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się Pana dr. Maurycego Ambesa, adwokata we Lwowie, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyi, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przystąpiły do wyboru wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 9 lipca 1895 na godzinę 10 przed południem w biurze 8 tut. sądu.  
 Ktokolwiek chce wystąpić z jakąkolwiek pretensją do wspólnej masy rozbiorowej,

ma takąową zgłosić w tym sądzie krajowym wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 1 sierpnia 1895 i podać ją na terminie na dzień 2 września 1895 na godzinę 10 przed południem, w biurze 8 tut. sądu wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.  
 Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensjami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli, — inne osoby, posiadające ich zaufanie.  
 Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej.“  
 Z c. k. Sądu krajowego.  
 Lwów, dnia 24 czerwca 1895.

### Konkursa.

L. 942 (447 2—3)  
 Celem obsadzenia posady stałego sługi przy katedrze rolnictwa w c. k. Uniwersytecie Jagiellońskim rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do dnia 15 września 1895 r.  
 Z posadą tą połączona jest roczna płaca 300 zł., oraz dodatek aktywalny 75 zł. rocznie.  
 Ubiegający się o tę posadę winien udowodnić znajomość języka polskiego w słowie i piśmie, tudzież uzdolnienie fizyczne potrzebne do pełnienia obowiązków. Konieczne wymaga się, aby kandydat był uzdolnionym stolarzem lub ślusarzem. Podania zaopatrzone w dokumenta wykazujące wiek, stan i dotychczasowe zatrudnienie wnieść należy w terminie wyżej wskazanym do Senatu akademickiego c. k. Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, a zostający w służbie publicznej mają to uczynić za pośrednictwem swej władzy przełożonej.  
 W myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 l. 60 dz. pp. będą przy obsadzeniu rzeczonej posady uwzględnieni przedewszystkiem wysłużeni podoficerowie c. k. armii, posiadający przepisane warunki, a dopiero w braku tychże mogliby być ewentualnie uwzględnieni kompetenci stanu cywilnego.  
 Kraków, dnia 25 czerwca 1895.

L. 3951 (4466 2—2)  
 Przy Magistracie w Nowym Sączu opróżnioną jest posada rachmistrza względnie kontrolora kasy miejskiej. prowizorycznie z płacą w kwocie 720 zł. i dodatkiem aktywalnym w kwocie 80 zł. rocznie.  
 Kandydat obowiązany jest złożyć przy nominacji kaucję służbową w kwocie 500 zł. aw. w gotówce, książeczce kasy oszczędności lub papierach wartościowych, kurs na giełdzie mających.  
 Na tę posadę, która w pierwszym roku tymczasowo obsadzoną zostanie, rozpisuje się konkurs z terminem do wnoszenia podań na ręce Burmistrza miasta Nowego Sącza po dzień 10 lipca 1895 włącznie i wymaga się od kandydatów nieprzekroczonego 40 roku życia, egzaminu państwowego z rachunkowości i przynajmniej jednoroocznej praktyki przy kasie jednego z Magistratów, przy kasie rządowej lub przy kasie Wydziału krajowego.  
 Do podania dołączyć należy metrykę urodzenia, świadectwa szkół i dotychczasowej praktyki, tudzież świadectwa przepisane egzaminu państwowego z rachunkowości.  
 Magistrat miasta Nowego Sącza  
 dnia 30 czerwca 1895.

L. 2349/pr. (4468)  
 W obrębie c. k. galicyjskiej krajowej Dyrekcji skarbu jest do obsadzenia jedna posada starszego komisarza straży skarbowej w IX klasie rangi i dwie, ewentualnie trzy posady komisarzy straży skarbowej w X klasie rangi.  
 Ubiegający się o powyższe posady, mają wykazać, iż złożyli egzamin z postępowania cłowego i towaroznawstwa lub egzamin z działy podatków konsumcyjnych i że posiadają dokładną znajomość języków krajowych, tudzież języka niemieckiego.  
 Podania o powyższe posady należy wnieść w przepisanej drodze służbowej do Prezydium c. k. krajowej Dyrekcji skarbu we Lwowie w przeciągu czterech tygodni. Prezydium c. k. krajowej Dyrekcji skarbu.  
 Lwów, dnia 23 czerwca 1895.



**Konkurs**

na posady expedyentów przy nowo utworzyć się mających c. k. urzędach pocztowych:

w	Powiatu	za kontraktem służbowym i kaucją 200 zł.		i wynagrodzenie	
		płaca zł.	ryczałt kancela- ryjny ct.		
1	Lubelli	Żółkiewskiego	120	24	180 zł. za codziennego posłańca pieszego do Dobrosina i napowrót
2	Łętowni	Myślenickiego	120	24	150 zł. za codziennego posłańca pieszego do Jordanowa i napowrót
3	Polance wielkiej	Bialskiego	150	40	180 zł. za codziennego posłańca pieszego do Oświęcimia dworca i napowrót.
4	Hcłhoczu	Podhajeckiego	100	20	150 zł. za codziennego posłańca pieszego do Podhajec i napowrót.
5	Szynwaldzie	Tarnowskiego	100	20	150 zł. za codziennego posłańca pieszego do Tarnowa dworca i napowrót.
6	Kraśnie obok Petranki	Kałuskiego	100	20	180 zł. za codziennego pieszego posłańca do Petranki i napowrót.

Podania należy wnieść najpóźniej do 12 lipca br. do c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 22 czerwca 1895

L. 536 (4491)  
W myśl uchwały Rady wyznaczonej Zboru izrael. we Lwowie z dnia 14 października 1894 l. 1557 rozpisyje się niniejszem celem obsadzenia je posad kierownika i kierowniczkę przy izraelskim zjednoczonym zakładzie sierót chłopców (fundacya Zboru izrael.) i dziewcząt (fundacya małżonków Rosensteinów) konkurs.

O posady te, które nadane będą na razie prowizorycznie od 15 września 1895 z płacą łączną do wysokości 800 zł. rocznie, tudzież wolnem mieszkaniem, światłem i opałem, kompetować mogą małżonkowie, z których pierwszeństwo mają bezdzietni.

Kierownik, dla którego wymaga się wykształcenia pedagogicznego, kierować ma całym zakładem, zaś małżonka dopomagać mu w czynnościach gospodarczych oraz w wychowaniu sierót dziewcząt.

Podania z metrykami urodzenia, z wymaganym dowodem wykształcenia pedagogicznego, wreszcie z wykazaniem dotychczasowego zajęcia wnieść należy najpóźniej do 15 sierpnia b. r. do kancelaryi Zboru izrael. przy ul. Rzeźniczej l. 5 we Lwowie.

U kandydatów zamiejscowych podaniem jest osobiste przedstawienie się. Przełożństwo Zboru izrael. Lwów, 19 czerwca 1895.

L. 755 (4490)  
W celu obsadzenia posady sekundaryusza i lekarza domowego w izrael. szpitalu i przytulisku kalek we Lwowie rozpisyje się niniejszem konkurs.

Z posadą tą, którą nadaje się na przeciąg 3 lat połączona jest roczna płaca 300 zł., wolne mieszkanie w szpitalu, opał i światło.

Ubiegający się winni się wykazać dyplomem uzyskanego stopnia doktora medycyny i chirurgii, tudzież znajomością języka polskiego, a mają kompetencję stanu wolnego pierwszeństwo przy obsadzeniu tej posady.

Obowiązki z tą posadą połączone określa bliżej statut szpitala.

Podania kompetencyjne wnieść należy najpóźniej do 10 lipca 1895 do kancelaryi Zboru izrael. przy ul. Rzeźniczej l. 5 we Lwowie.

Przełożństwo Zboru izrael. Lwów dnia 23 czerwca 1895.

L. 4846 (4415 3-3)  
Przy sądzie krajowym wyższym w Krakowie opróżnioną została posada radcy rachunkowego i naczelnika oddziału rachunkowego w VIII klasie rangi z systemizowanymi poborami.

Podania o tę posadę wnieść należy w drodze przepisanej do Prezydium sądu wyż-

szego w Krakowie do 14 lipca 1895.

Prezydium sądu wyższego  
Kraków, 22 czerwca 1895.**Wyroki prasowe.**L. 14384 (4493)  
W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §§ 489 i 493 pk. i § 37 u. prasowej, że treść artykułu umieszczonego w Nr. 169 czasopisma: „Dziennik polski” z dnia 20 czerwca 1895 pod znakiem „§ 19” zawiera znamiona występku z art. V ust. z 17 grudnia 1862 nr. 8 dz. p. p. ex 1863 zatem usprawiedliwioną jest zarządza przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu, a zabrane nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 23 czerwca 1895.

L. 14292 (4493)  
W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §§ 489 i 493 pk. i § 37 u. pr. że treść artykułu umieszczonego w Nr. 168 czasopisma: „Kuryer Lwowski” z dnia 19 czerwca 1895 pod napisem: „wiec włościański” zawiera znamiona występku z § 300 u. k. zatem usprawiedliwioną jest zarządza przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu a zabrane nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 23 czerwca 1895.

**Rozmaite obwieszczenia.**L. 1452 (4471)  
Dla Trybunału Sądu przysięgłych przy c. k. Sądzie obwodowym w Rzeszowie na 3-cią zwyczajną dnia 2 września 1895 rozpocząć się mającą kadencję zamianowani zostali: Prezydent c. k. Sądu obwodowego Józef Głuszkiewicz przewodniczącym, zaś Rada Sądu krajowego wyższego Stanisław Mossór, tudzież Rady Sądu krajowego Teofil Hanasiewicz, Józef Cyga, Mieczysław Michaniewicz, Antoni Gabryszewski i Bolesław Dejanott zastępcami przewodniczącego.

Rzeszów, 22 czerwca 1895.

L. 51461 (4465 3-3)  
Obwieszczenie.

Kandydaci zawodu leśno-gospodarczego, którzy zamierzają w roku bieżącym przystąpić do egzaminu na samoistnych gospodarzy leśnych lub do egzaminu dla pomocników w służbie leśnej ochronnej i technicznej, mają podania, zaopatrzone dokumentami i załącznikami przepisania w § 3 względnie w § 29 rozporządzenia c. k. Ministerstwa rolnictwa z dnia 11 lutego 1889, dz. p. p. Nr. 23, wnieść do c. k. Namiestnictwa najpóźniej do 31 lipca 1895, a to kandydaci zostający w służbie publicznej we właściwej drodze urzędowej, inni zaś za pośrednictwem właściwego c. k. Starostwa względnie c. k. Dyrekcji policyi we Lwowie lub w Krakowie.

Kandydaci, starający się o uwolnienie od opłaty taksy egzaminacyjnej, mają wnieść w tym samym terminie osobne podanie, zaopatrzone świadectwem ubóstwa, wystawione a

przez Zwierzchność gminy ostatniego miejsca zamieszkania, stwierdzającym stosownie do przepisu §§ 23 i 47 powołanego wyżej rozporządzenia ministerjalnego stosunki, które petent przytoczył dla uzasadnienia własnego ubóstwa względnie osób do utrzymania kandydata prawnie obowiązanych.

Podania zapóźno wniesione, lub niezaopatrzone przepisany dokumentami i załącznikami nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

We Lwowie, 18 czerwca 1895.

L. 38174 (4446 3-3)

C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Leona Niezabitowskiego, Franciszka Niezabitowskiego i trzeciego także z imienia niewiadomego syna zmarłego Kaspra Niezabitowskiego, że z mocy ustawy przypadają im części spadku po zmarłej we Lwowie dnia 18 czerwca 1870 siostrze ich ojca Wiktorii z Niezabitowskich Drażkiewiczowej z wezwaniem, by w przeciągu roku tem pewniej zgłosili się do tego sądu, że w razie przeciwnym postępowanie spadkowe z ustanowionym dla nich kuratorem adwokatem dr. Kwiatkowskim lub tegoż zastępcą adw. dr. Kulikowskim i ze zgłaszającymi się spadkobiercami przeprowadzone zostanie, tudzież niewiadomych ustawowych spadkobierców zmarłej we Lwowie dnia 23 lutego 1879 Anastazy z Dereszów 1o małż. Niezabitowskiej 2o Jabłockiej; że dla nich adwok. dr. Kwiatkowski kuratorem, a adwok. dr. Kulikowski tegoż zastępcą ustanowieni zostali z wezwaniem, by swe prawa do tego spadku w przeciągu roku tem pewniej w tym sądzie zgłosili i oświadczenie do spadku wnieśli, że w razie przeciwnym postępowanie spadkowe z tymi, którzy wniosą oświadczenia do spadku i wykażą swe prawa dziedziczenia przeprowadzone zostanie, nieobjęta część spadku zaś, lub w razie jeśli nikt oświadczenia do spadku nie wnieśli, cały spadek jako bezdziedziczny państwu przypadnie.

We Lwowie, dnia 12 stycznia 1895.

L. 823 (4403 3-3)

Na trzecią zwyczajną z dniem 19 sierpnia 1895 o godzinie 9 rano rozpoczynającą się kadencję sądu przysięgłych w Sanoku mianowanym został c. k. Prezydent sądu obwodowego dr. Michał St-fko przewodniczącym, a c. k. Rady sądu krajowego Jan Staruszkiewicz, Roman Jamiński i Antoni Bośniacki jego zastępcami.

Sanok, dnia 21 czerwca 1895.

L. 3872 (4409 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Antoniego Jachra, iż przeciw niemu wniósł Franciszek Stec pozew o zapłatę 210 zł. 20 ct., na który do rozprawy sumarycznej termin na dzień 15 lipca 1895 o godz. 9 rano wyznaczony został, że dla niego kuratorem Walentego Lisa z Jon n ustanowiono.

Wzywa się Antoniego Jachra, aby kuratorowi środków obrony dostarczył, lub innego pełnomocnika sobie ustanowił, gdyż inaczej zle skutki sobie przypisze.

Tuchów, 13 czerwca 1895.

L. 3623 (4408 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Gajkowskiego z Tuchowa, iż przeciw niemu wniósł Wojciech Krogulski pozew o zapłatę 47 zł. 50 ct., na który termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 16 lipca 1895 o godz. 9 rano wyznaczony został.

Wzywa się zatem Józefa Gajkowskiego, aby do rozprawy stawił się osobiście, lub przez pełnomocnika, gdyż inaczej przeprowadzi się rozprawę z ustanowionym dla niego kuratorem Janem Krogulskim z Tuchowa

Tuchów, dnia 22 maja 1895.

L. 5327 (4405 3-3)

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Szymona Lewa, że w sporze drobiazgowym Marcina Schaba przeciw niemu pto 100 zł. wyznaczono termin do rozprawy drobiazgowej na 29 lipca 1895 i kuratorem dla niego ustanowiono adwok. dr. Strowskiego.

C. k. Sąd powiatowy.  
Ropczyce, 30 kwietnia 1895.

L. 4073 (4460 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Pruchniku zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Lemla Leidnera, że adwokat dr. Julian Ruczka wniósł przeciw niemu skargę z dnia 30 maja 1895 l. 11073 o zapłaceniu 43 zł. 80 ct. wa. z pn. i że w tej sprawie wyznaczono termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 20 lipca 1895 o godz. 9 rana, ustanawiając dla pozwanego w tej sprawie kuratorem Stanisława Hołuba c. k. notaryusza z Pruchnika.

Pruchnik, 1 czerwca 1895.

L. 4522 (4461 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Pilźnie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Gawlego, iż przeciw niemu i spóln. wniosła

Katarzyna Harastowa skargę de praes. 30 kwietnia 1895 l. 3423 o przepisanie prawa

własności do połowy posiadłości wyk. hip. l. 178 gminy Borowa na skutek której termin na dzień 18 lipca 1895 w tymże sądzie wyznaczono.

Wzywa się tedy niewiadomego z miejsca pobytu Jana Gawlego, aby kuratorowi swemu w osobie adwok. dr. Tadeusza Fiderkiewicza z Pilzna ustanowionemu środków dowodowych do obrony jego praw dostarczył, ewentualnie innego pełnomocnika sądowi wskazał, w przeciwnym razie zle skutki zaniedbania tego sam sobie przypisać będzie musiał.

Pilzno, dnia 13 czerwca 1895.

L. 3603 (4374 2-3)

C. k. Sąd obwodowy na prośbę Barucha Knoblocha zezwala na zarządzanie postępowania amortyzacyjnego rzekomo zagubionej książeczki wkładkowej kasy Oszczędności miasta Nowego Sącza Nr. 9206 na kwotę 25 zł. w. a. opiewającej na imię Barucha Knoblocha wystawionej.

Wzywa się posiadacza takowej, aby takową w ciągu 6 miesięcy od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu tutejszemu sądowi przedłożył, gdyż inaczej po upływie tego terminu książeczka ta za umorzoną zostanie uznana.

C. k. Sąd obwodowy.  
Nowy Sącz, 11 maja 1895.

L. 7289 (4380 2-3)

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie powiadamia przez edykta z życia i miejsca pobytu niewiadomego Abrahama Markusa Bartfelda, syna Samuela Bartfelda, że uchwała z dnia 27 stycznia 1894 l. 1240 przyjęta do wiadomości sądowej ustępstwo z daty Stanisławów dnia 10 stycznia 1888 l. rep. 5834 którym tenże Markus Abraham Bartfeld przelewa wszystkie swe prawa do spadku po Herszu Bartfeldzie zmarłym w Bereźnicy na dniu 5 listopada 1866 na Ryfkę Bartfeld zam. Dringer i że tę uchwałę doręczono ustanowionemu dla niego kuratorowi adw. dr. Gelehrterowi wzywając go, by wzmiankowanemu kuratorowi wcześniej do ochrony swych praw udzielił potrzebnej informacji lub innego zastępcę sądowi przedstawił.

Stanisławów, 20 kwietnia 1895.

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy jako handlowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Salamona Mahlera, że na prośbę Leiby Kleinfelda wydano przeciw niemu dnia dzisiejszego nakaz zapłaty sumy wekslowej 100 zł. w. a. z pn. i doręczono takowy ustanowionemu dla niego kuratorowi tut. adw. dr. Blausteinowi z zastępstwem tut. adw. dr. Lorsche z wezwaniem, aby w czasie najbliższym udzielił ustanowionemu kuratorowi potrzebną do zarzutów informację, lub innego zastępcę sobie obrał i takowego sądowi wymienił, inaczej bowiem skutki prawne z jego zaniedbania wynikłe sam sobie przypisze.

Stanisławów, 8 czerwca 1895.

L. 12300 (4382 2-3)

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy jako handlowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Salomona Mahlera, że na prośbę Leiby Kleinfelda wydano przeciw niemu dnia dzisiejszego nakaz zapłaty sumy wekslowej 100 zł. w. a. z pn. i doręczono takowy ustanowionemu dla niego kuratorowi tutejszemu adwokatowi dr. Blausteinowi z zastępstwem tutejszego adwokata dr. Lorsche z wezwaniem, aby w czasie należytnym udzielił ustanowionemu kuratorowi potrzebną do zarzutów informację, lub innego zastępcę sobie obrał i takowego sądowi wymienił, inaczej bowiem skutki prawne z jego zaniedbania wynikłe sam sobie przypisze.

Stanisławów, 8 czerwca 1895.

L. 12299 (4381 2-3)

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy jako handlowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Salomona Mahlera, że na prośbę Leiby Kleinfelda wydano przeciw niemu dnia dzisiejszego nakaz zapłaty sumy wekslowej 100 zł. w. a. z pn. i doręczono takowy ustanowionemu dla niego kuratorowi tutejszemu adwokatowi dr. Blausteinowi z zastępstwem tutejszego adwokata dr. Lorsche z wezwaniem, aby w czasie należytnym udzielił ustanowionemu kuratorowi potrzebną do zarzutów informację, lub innego zastępcę sobie obrał i takowego sądowi wymienił, inaczej bowiem skutki prawne z jego zaniedbania wynikłe sam sobie przypisze.

Stanisławów, 8 czerwca 1895.

L. 5315 (4396 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Zbarażu w sprawie egzekucyjnej M. Jęzesa Abrahama Schmajka przeciw Joachimowi Aufrechtig pto 23 zł. a. w. z pn. zawiadamia z miejsca pobytu i zamieszkania niewiadomego Joachima Aufrechtiga, że celem doręczenia mu uchwały z dnia 26 kwietnia 1895 l. 3482 został dla niego ustanowiony kuratorem dr. Kossar adw. krajowy w Zbarażu.

Wzywa się przeto Joachima Aufrechtiga, aby temuż ustanowionemu kuratorowi udzielił potrzebnej informacji lub innego zastępcę sądowi wymienił, gdyż inaczej zle skutki zaniedbania tego sam poniesie.

Zbaraż, 18 czerwca 1895.

L. 6498 (4366 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w sprawie intabulacji prawa własności do wyk. hipot. 54 ks. gr. Kościelniki, ustanawia dla niewiadomych z miejsca pobytu Szymona Gefnera, Ela Gefnera i Freidi Gefner zam. Schulbaum kuratorem dr. Schauera adwokata w Zaleszczykach i powyższych wzywa, aby się do ustanowionego kuratora zgłosili lub innego pełnomocnika sądowi podali.

C. k. Sąd powiatowy.  
Zaleszczyki, dnia 21 maja 1895.

L. 10519 (4360 2-3)  
Zawiadamia się niewiadomą z miejsca pobytu Honoratę z Bieleckich Turkową, że w sprawie egzekucyjnej Naftalego Jallea względnie jego cessionariusza Izaaka Wachtla przeciw spadkobiercom po Natanie Zimencie a to: nieletnim Eisigowi, Chaskłowi i Frimacie Zimentom o ustąpienie pretensji do Ignacego i Antoniego Bieleckich w kwocie 60 zł. wa. z pn., ustanowił tutejszy sąd dla niej kuratora ad actum w osobie adwok. dr. Ludwika Seeligerza z Kolbuszowej.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Kolbuszowa, 28 lutego 1895.

L. 4908 (4361 2-3)  
C. k. Sąd powiatowy w Kalwaryi zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Kazimierza Bielę, że celem zaspokojenia kosztów sporu w kwocie 20 zł. 86 $\frac{1}{2}$  ct. do-

zwolone zostało tus. rezolucją z dnia 9 maja 1895 l. 4079 na rzecz Karola Pałasa egzekucyjne oszacowanie realności lwh. 29 gm. kat. Skawinki objętej i dla kuratorem dr. Förstera adwokata w Kalwaryi ustanowiono.  
Wzywa się zatem Kazimierza Bielę, aby kuratorowi potrzebnej informacji udzielił, lub innego zastępcę sobie obrał. Inaczej wynikłe ztąd skutki sam sobie przypisze.  
Kalwaryja, 5 czerwca 1895.

L. 2265 (4362 2-3)  
C. k. Sąd powiatowy w Makowie zawiadamia, że dnia 21 listopada 1894 zmarła w Makowie Ludmiła z Prskawców Wojnarowiczowa z pozostawieniem kodycyłu z dnia 30 lipca 1891 po której do spadku z ustawy powołanym jest brat spadkodawczyni Eleuteryusz Prskawec.  
Sąd nieznaną pobytu Eleuteryusza

Prskawca wzywa go, aby w przeciągu roku jednego, licząc od dnia niżej wyrażonego zgłosił się w tymże sądzie i wniósł oświadczenie przyjęcia spadku, w przeciwnym bowiem razie rozprawa spadkowa przeprowadzona zostanie z dziećmi zgłaszającymi się i z kuratorem dla niego ustanowionym w osobie Wincentego Niteckiego z Makowa.  
Maków, dnia 5 czerwca 1895.

L. 3872 (4385 2-3)  
C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia p. Henryka Szęba z miejsca pobytu niewiadomego celem doręczenia mu wyroku c. k. sądu obwodowego w Złoczowie z dnia 23 marca 1895 l. 1945 w sporze J. E. Kazimierza hr. Badeniego przeciw niemu i innym o wykreślenie nadziejarów wpi-sanych na prawie dzierżawy dóbr Kupece i na prawie zastawu dla kaucyj 4500 zł na

rzecz Psachuela Perlmuttera i Reisli Perlmutter w stanie biernym dóbr Kupece zahipotekowanych kuratorem dr. Egnusz Kolačzkowski adw. w Złoczowie ustanowiony został i że przeto jego rzeczą będzie temuż kuratorowi potrzebne informacje udzielić lub innego zastępcę sobie wybrać i o tem sądu donieść.  
Złoczów, 11 maja 1895.

L. 2979 (4364 2-3)  
Zawiadamia się Tomasz Dąbrowskiego, że przeciw niemu wniósł dnia 8 maja 1895 l. 2979 Markus Fass skargę o 28 zł. 60 ct. i że dla niego ustanowiono kuratora Marcela Wójcika z Ulanowa, oraz że termin do rozprawy wyznaczono na dzień 3 września 1895.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Ulanów, dnia 25 maja 1895.

## Doniesienia prywatne.

# Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

**Drobne ogłoszenia**  
od wyrazu petitem centa, tłustym petitem dwa centy.

**Mickiewicza 6** dostanie znakomity wikt domowy na świeżem maśle sporządzony. 843

**Liberya**, uniformy, stroje polskie, sokole, narodowe i garderoba tańco sprzedaje handel Jaszczyszyna, Lwów. 841

**Siedzie pocztowe** sztuka 8 ct. poleca handel Alberta Szkowrona. 852

**Zaraz dwa pokoje**, kuchnia, przynal., Sobieszyszyna 7 (św. Wójcicha). 853

**Masa woskowa** do zapuszczania podłóg **Fr. Schubka** została powszechnie uznana jako najlepsza i najtańsza. Do nabycia w głównym składzie Lwów, Rynek 45, jako też prawie we wszystkich główniejszych handlach. 575

**Materace** włosienne (3 poduszki) po zł. 13, 14, 15, 16, 18, 20 do 30. Kołdry szyte, najlepszy ręczny wyrób po zł. 3.50, 4, 6, 7, 8, 10, 12 do 14 zł., jedwabne atlasowe po zł. 12.50, 14, 16, do 30 zł., kołderki dziecięce od zł. 2 i wyżej w największym wyborze przeleca specjalna pracownia pościeli, Józef Schuster, Lwów, Kopernika 7. 539

**Pomieszkanie** na lato dla liczniejszej rodziny w okolicy podgórskiej, kąpiele rzeczne, blisko kolei i miasteczka Roźniatowa. Zgłoszenia do Zarządu dóbr Swaryczowa, poczta Roźniatów. 837

**„SYRIUSZ“ ARTUR KOŚCICKI**  
Lwów, ul. Ossolińskich l. 11, filia ul. Trzeciego Maja l. 2  
poleca **wina** lecznicze, Madeire, Malage, Lachrima Christi but. 1.80 do 2.40, Coctail amerykański but. 1.1. Likier a la Chartreus butelka zł. 1.80. 756

Na sezon konfiturowy  
**cukier pierwszej jakości**  
w głowach po 29 ct.  
poleca 855  
**Karol Bałaban, Halicka 23.**

**K a ż d y**  
może dziennie 5 do 10 zł. zarobić sprzedając ustawowo dozwolonych losów po myśli ustawy o sprzedaży ratalnej losów art. XXI z roku 1883. Hauptstädtische Wechselstuben-Gesellschaft, Adler et Comp. Budapest 757

**Skład fabryczny artykułów japońskich**  
**Hamel i Feigl**  
Lwów, ul. Sykstuska 6.

Odznaczona w r. 1894 najwyższą honorową nagrodą c. k. Ministerstwa handlu  
**Lwowska fabryka asfaltu i tektur ulepszonych ogniotrwałych**  
**S. Szeligi Łyszkiewicza**  
we Lwowie, ul. św. Marcina l. 29,  
poleca  
**asfaltową masę w gorącym stanie** do izolowania murów od wilgoci, **tekturę ulepszoną ogniotrwałą** do krycia dachów wysokich gatunków, rala 10 metrów kwadr. od zł. 2 do 3.50,  
**asfaltowe elastyczne płyty izolacyjne**,  
**Lak asfaltowy świecący do konserwacji dachów tekturowych**, żelaza i drzewa.  
**Smole angielską bezwodną**  
Fabryka osusza asfaltem jako jedynym środkiem znanym dotąd w budownictwie najbardziej zawilgocone ściany w mieszkaniach.  
**Niszczy gorącym asfaltem** zastarzały grzybek drzewny.  
Fabryka wykonywa w całym kraju swoimi ludźmi pokrycia dachowe i tekturowe, oraz reparaacje tychże. Metr kwadratowy po 45 do 75 ct. — Długoletnią trwałość poręcza się.

**TUTKI**  
odznaczone medalami  
**S. W. NIEMOJOWSKIEGO**  
są do nabycia we wszystkich handlach i trafikach.  
2

Staruska, J. Drabnicka, 80 lat, wdowa, pozba-wiona środków do utrzymania, prosi o łaskawą wsparcie, Lwów, Łyczaków 22.

**Maszyny do szycia**  
tylko z najlepszych fabryk sprowadzam pełnymi wagonami. Na składzie jest zawsze 200 maszyn do wyboru, na raty miesięczne po 4 zł. lub gotówką 10 pr. taniej.  
**Józef Iwanicki**  
mechanik-specjalista  
Lwów, hotel Żorża,  
Proszę żądać cenniki. 676

**BALLABANÓWKA**  
uznana za najlepszą wódkę na placu Wystawy jedyna rzeczywista żytnia, stara wódka bez cukru i bez anyżu, wyrównuje w hygienie prawdziwy koniak.  
1-litr. but. tej wódki kosztuje 90 ct.  
Paczka pocztowa 2 butelki 815  
poleca

**Karol Bałaban, Halicka 23.**

Dla amatorów fotografii



wszelkie przybory jako to:  
**papier albuminowy, celuldynowy, ciecze, szkła, chemikalia i t. d.**  
mają na składzie po najtańszych cenach

**Hamel i Feigl**  
Lwów, ul. Sykstuska 6.

**Losy budowy kościoła na jubileusz cesarski po 1 zł.**  
**Główna wygrana [Przedostatni tydzień] wartości zł. 30.000.**  
Losy polecają: August Schellenberg i Syn, Kitz i Stoff. 768

Przez c. k. Namiestnictwo koncesyonowany  
**Zakład wodoleczniczy i sanatorium dr. A. Majewskiego we Lwowie,**  
przyjmuje chorych z zupełnym zaopatrzeniem i dochodzących do kuracyi, która się odbywa rano do 10 i po południu od 4 do 6 godziny.  
Telefon nr. 306. 519

**Urządzanie cegieł fabryk towarów glinianych, fabryk towarów szamotowych i ceramicznych, cementu, wapienników, kompletne plany, piece kręgowe wszelkich systemów wedle urządzeń najnowszych.**  
**ERNEST HOTOP**  
Budapest Berlin Brünn  
Aeussere Weitznerstrasse 70. Kurfürstenstrasse 122. Olmützer-gasse 9. 1218

**NA NALEWKI**  
**spirytus najczystszy bezwonny**  
poleca c. k. uprzyw.  
**Rafinerya spirytusu**  
**J. A. Baczewskiego**  
c. i k. nadwornego dostawcy we Lwowie,  
Pocztą 5-kilowe posyłki o pojemności 5 litr. 824

**KANTOR WYMIANY**  
c. k. uprz. galic. akcyjnego Banku hipotecznego  
kupuje i sprzedaje  
**wszystkie papiery wartościowe i monety**  
po kursie dziennym najdokładniejszym nie licząc żadnej prowizji.  
**Jako dobrą i pewną losującą poleca**  
4 $\frac{1}{2}$  pr. listy hipoteczne.  
5 pr. listy hipoteczne premii.  
5 pr. listy hipoteczne bez premii.  
4 pr. listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego.  
4 $\frac{1}{2}$  pr. Banku krajowego.  
4 pr. listy zast. Banku krajowego.  
5 pr. obligacje komunalne Banku krajowego.  
4 $\frac{1}{2}$  pr. pożyczkę krajową galic.  
4 pr. pożyczkę krajową galic. jską koronową.  
4 pr. pożyczkę propin. galicyjską  
5 pr. pożyczkę prop. bukowinąską  
4 $\frac{1}{2}$  pr. pożyczkę węgierskiej kolei państwowej  
4 $\frac{1}{2}$  pr. pożyczkę propin. węg.  
4 pr. węg. obligacje indemniz.  
i wszelkie renty austriackie i węgierskie,  
które to papiery kantor wymiany Banku hipotecznego zawsze nabywa i sprzedaje po cenach najkorzystniejszych.  
UWAGA. Kantor wymiany Banku hipotecznego przyjmuje od P. T. kupujących wszelkie wylosowane, a już płatne miejscowe papiery wartościowe, tudzież zapadłe kupony za gotówkę, bez wszelkiego potrącenia, zaś zamiejscowe jedynie za potrąceniem rzeczywistych kosztów.  
Do efektów, u których wyzerpały się kupony, dostarcza nowych arkuszy kuponowych za zwrotem kosztów, które sam ponosi.